sobota | 1 lutego 2014 | nr 13 (LXIX) | cena: 11 kč

Pismo ukazuje się we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Pies-przyjaciel pomoże w terapii | s. 5

Polaków mogłoby być 400 tysięcy | s. 6

Tak kończyła się Belle Époque | s. 7

Święto Wolności także nad Olzą

WYDARZENIE: *– 4 czerwca 1989 roku pokonaliśmy komunizm. 4 czerwca 2014 roku minie ćwierć wieku od tamtego niezwykłego dnia. Już dziś zacznijmy przygotowania do uroczystego, jubileuszowego, obywatelskiego Święta Wolności – apeluje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski do Polaków z kraju i rozsianych po całym świecie. O tej ważnej rocznicy, a także innych ważnych dla Polaków tegorocznych jubileuszach nie zapomnimy też nad Olzą.*

Fot. MAREK SANTARIUS

Z prezydentem Bronisławem Komorowskim mogli się przedstawiciele polskich organizacji działających w Republice Czeskiej spotkać przed trzema laty w Ambasadzie Rzeczyspospolitej Polskiej w Pradze.

Zdaniem Bronisława Komorowskiego, wydarzenia sprzed 25 lat „to tryumf solidarności i odwagi nad zwątpieniem i politycznym osamotnieniem". – 4 czerwca 1989 roku to początek udanej, wielkiej zmiany ustroju. 4 czerwca 1989 roku to powrót nadziei na suwerenność państw Europy Środkowej i Wschodniej, to początek drogi ku jedności Europy – podkreśla prezydent RP w swoim apelu.

– Byliśmy wtedy razem. Życie obywatelskie i patriotyczne w Polsce nie ustało, mimo cenzury, represji i żelaznej kurtyny. Ludzie „Solidarności" wspierali się. Wspólnie opłakiwali ofiary masakry w kopalni „Wujek". Razem szli za trumnami księdza Jerzego Popiełuszki i Grzegorza Przemyka. Postulaty sierpniowe wyrażały potrzebę przywrócenia godności ludzkiej pracy, potrzebę, którą czuły miliony Polaków. 4 czerwca 1989 roku razem zaufaliśmy pragnieniu wolności. Wybory 4 czerwca, choć tylko częściowo demokratyczne, były wolne naprawdę: niesfałszowane, nieokupione represjami. Ich wynik ujawnił realny układ sił w społeczeństwie. Doprowadził do głębokich zmian. Zwyciężyła solidarna decyzja milionów Polaków. Zwyciężyła wspólnota. Dlatego bądźmy razem także w przyszłym roku. Zorganizujmy święto razem! – zaprasza prezydent Polaków z kraju, Europy, obu Ameryk, Azji. A także znad Olzy. – Zachęcam już dziś do rozpoczęcia przygotowań, by wydarzenie to miało charakter wielkiej, wspólnej, obywatelskiej uroczystości. Wolność nie ma granic. Nasze Święto Wolności jest też świętem całego wolnego świata – pisze Komorowski, oferując organizatorom imprez przygotowanym z tej okazji objęcie nad nimi patronatu.

KONGRES: AŻ TRZY JUBILEUSZE

O zaproszeniu z Pałacu Prezydenckiego poinformował swoich kolegów na styczniowym posiedzeniu Rady Kongresu Polaków wiceprezes KP, Tomasz Pustówka.

– Dowiedziałem się o przygotowywanym apelu już w listopadzie, kiedy gościłem w Warszawie z grupą młodych przedstawicieli polskich środowisk z całego świata – mówi wiceprezes Pustówka. – Już wtedy prezydent i jego współpracownicy bardzo mocno podkreślali potrzebę włączenia się w obchody Polaków żyjących poza granicami Ojczyzny. Prezydent Komorowski jest bowiem zwolennikiem idei tzw. nowoczesnego patriotyzmu i apeluje, żeby wykorzystać ten potrójny jubileusz (ponadto 10-lecie wstąpienia do Unii Europejskiej oraz 15-lecie wstąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego, czyli NATO) do pokazania tego, co się za te ćwierć wieku Polsce udało. Także my musimy to zrobić. Żyjemy przecież w czasach największych chyba sukcesów w historii obu naszych państw, Polski i Republiki Czeskiej, i najlepszych przyjaznych stosunków między nimi. Powinna umożliwić Polakom zjednoczenie się – podkreśla Pustówka.

Jak powinniśmy się włączyć do obchodów tych rocznic? Wiceprezes Kongresu uważa, że powinny to być przede wszystkim inicjatywy przypominające tamte historyczne wydarzenia, które skłonią nas do refleksji na temat ostatnich 25 lat. – No i tego, jak ten okres został przez nas wykorzystany, co się udało, co nie, jakie były pozytywne i negatywne skutki tych historycznych przemian.

JACEK SIKORA

Ciąg dalszy na str. 3

ZDARZYŁO SIĘ

WOJEWÓDZTWO MA PARTNERA NA KAUKAZIE

Województwo morawsko-śląskie będzie w najbliższych latach współpracować z jedną z prowincji Republiki Armenii, Armawir, ze stolicą o tej samej nazwie. Umowę partnerską w imieniu władz naszego regionu podpisał wczoraj w Pradze hetman województwa, Miroslav Novák.

Dokument o współpracy w dziedzinie administracji publicznej, gospodarki, rolnictwa, kultury, edukacji, turystyki i sportu został podpisany przy okazji wizyty w stolicy Republiki Czeskiej prezydenta Armenii, Serzha Sargsyana, który przyjechał nad Wełtawę na zaproszenie prezydenta Miloša Zemana. Uroczystość odbyła się w budynku Ministerstwa Przemysłu i Handlu RC przed rozpoczęciem forum biznesowego, w którym oprócz prezydentów i szefów resortów ekonomicznych obu państw wzięli udział także przedstawiciele świata biznesu.

Jak powiedział po spotkaniu hetman Novák, Armenia to kraj rozwijający się, który importuje wiele technologii i materiałów potrzebnych do odbudowy i modernizacji infrastruktury, sieci energetycznych i komunikacyjnych, budownictwa mieszkaniowego i rolnictwa. Tak samo importuje duże ilości produktów żywnościowych.

– Czeskie towary cieszą się w Armenii dużym powodzeniem i dobrą opinią już od czasów, kiedy ten kraj był jedną z republik Związku Radzieckiego, a nasza republika częścią Czechosłowacji. Do dziś można w wielu armeńskich domach widzieć czechosłowackie wyroby ze szkła, ceramikę, meble z tamtych czasów. Obecnie mamy szansę wykorzystać tę dobrą reputację i na tamtejszym rynku mogłoby się znaleźć miejsce dla firm z całego naszego regionu – dodał hetman Miroslav Novák. **(kor)**

POGODA

sobota niedziela	poniedziałek
dzień: 3 do 6 °C noc: 3 do 2 °C wiatr: 5-11 m/s	dzień: 0 do 6 °C noc: 1 do -2 °C wiatr: 1-3 m/s

REKLAMA

GL-055

GL-127

14013

9 771212 422065

KRÓTKO

SPOKOJNY SEN

TRZYNIEC (dc) – Szpital na Sośnie otrzymał pięć monitorów oddechu dla noworodków. Urządzenia pomagają śledzić oddychanie narodzonych dzieci i zapobiegają zespołowi śmierci łóżeczkowej niemowląt. Zakup monitorów ufundowała firma Walmark.

* * *

POSZUKUJĄ DYREKTORA

BUKOWIEC (kor) – Władze wioski poszukują dyrektora czeskiej szkoły i przedszkola. Zgłoszenia do konkursu na to stanowisko, z dołączonym życiorysem, należy składać w Urzędzie Gminy do 10 marca br. Nowy dyrektor obejmie funkcję 1 sierpnia.

* * *

DLA MIŁOŚNIKÓW HISTORII

JABŁONKÓW (kor) – Dla tych wszystkich, którzy interesują się historią, zwłaszcza swojej rodziny i pragnęliby stworzyć własne drzewo genealogiczne, przeznaczony jest kurs pn. „Vademecum Archiwistyczne", który przygotowała Biblioteka Miejska wspólnie z pracownikami Archiwum Krajowego w Opawie. Kurs będzie się odbywać w każdy poniedziałek w godz. 10.00-12.00. Natomiast dla tych, którzy chcieliby poznać tajniki komputera, zwłaszcza dla seniorów, przygotowano kurs komputerowy. Zajęcia odbywać się będą we wtorki w tych samych godzinach.

* * *

DROŻSZE ŚMIECI

CIERLICKO (dc) – Rada Gminy podniosła o 60 koron w porównaniu z ub. rokiem opłaty za wywóz śmieci. Mieszkańcy na stałe zameldowani w gminie płacą w tym roku 720 koron od osoby, 780 koron płacą właściciele mieszkań, domów jednorodzinnych oraz letniskowych, w których nikt nie jest zameldowany na stałe.

* * *

MNIEJ BENZENU

OSTRAWA (ep) – Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna podała, że w ubiegłym roku w Ostrawie-Przywozie po raz pierwszy od dawna koncentracja benzenu nie przekroczyła limitu. Benzen to silnie szkodliwy, rakotwórczy związek chemiczny. Według władz miasta do obniżenia jego ilości doszło dzięki ubiegłorocznym działaniom, kiedy to miejscowe przedsiębiorstwa wprowadziły rozwiązania technologiczne pozwalające obniżyć ilość emitowanego benzenu.

* * *

ONDRASZEK PODSUMOWAŁ ROK

CIESZYN (r) – Działacze Kolarskiego Klubu Ondraszek działającego przy oddziale PTTK „Beskid Śląski" w Cieszynie podsumowali miniony rok działalności. A było co podsumowywać, gdyż klub jest niezwykle prężny. Na zorganizowane w piątkowe (24 stycznia) popołudnie w sali SM Cieszynianka zebranie przyszło 32 członków klubu oraz 18 gości, w tym prezes Oddziału PTTK w Cieszynie, Jacek Tyczkowski, oraz przedstawiciele PTTS „Beskid Śląski" w RC. Działacze klubu podkreślają, że organizowane przez nich akcje rowerowe są otwarte i każdy chętny może się dołączać. Kalendarz akcji publikowany jest na stronie internetowej klubu.

Stadion jak marzenie

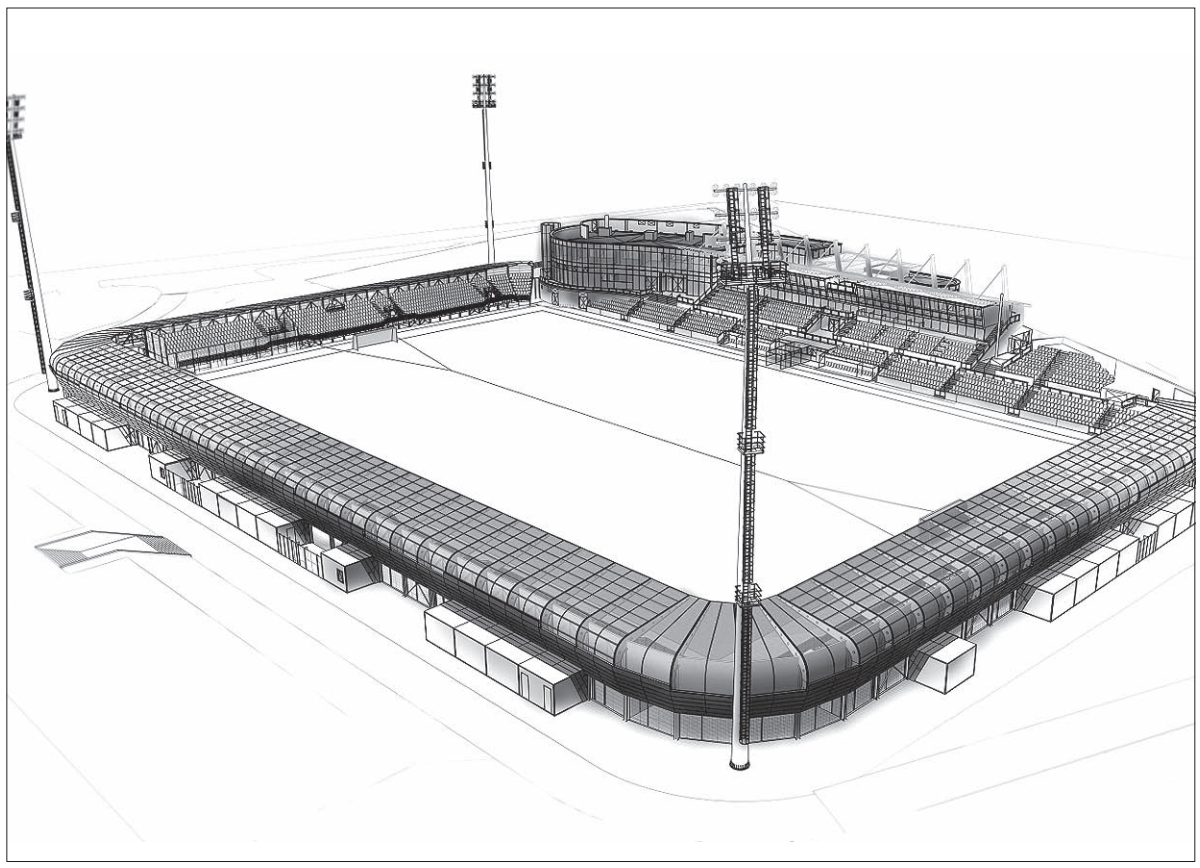

W Karwinie szykuje się olbrzymia inwestycja za ćwierć miliarda koron. Jesienią ruszą prace przy przebudowie stadionu piłkarskiego w Raju. Plany modernizacji obiektu radni uchwalili już pięć lat temu, ale do tej pory nie było jednak funduszy na tak kosztowną inwestycję. Właśnie ogłoszono przetargi na wykonawców prac. Minie jednak około pół roku, zanim na stadionie zacznie się coś dziać. Obecny projekt jest nieco skromniejszy od tego pierwotnego. Ostatecznie zdecydowano się na 5 tysięcy miejsc oraz mniejsze zadaszenie. ***(ep)***

O Polakach z arcybiskupem

Eugeniusz Delong, nowo mianowany członek Rady Rządu Republiki Czeskiej ds. mniejszości narodowych, we wtorek złożył w Ołomuńcu oficjalną wizytę metropolicie morawskiemu, arcybiskupowi ołomunieckiemu Janowi Graubnerowi. Spotkanie, które według planu miało trwać piętnaście minut, przeciągnęło się na godzinę.

– Arcybiskup wysłuchał szczegółowej relacji o Polakach na Zaolziu, o działalności Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i jego zespołów, o Kongresie Polaków i innych polskich organizacjach. Zaprosiłem Mons. Graubnera na tegoroczne „Gorolski Święto". Przyjął to zaproszenie – powiedział Delong „Głosowi Ludu". Dodał, że z kolei metropolita opowiedział o stosunkach ze Stolicą Apostolską oraz z polskimi biskupami i wyraził pochwałę dla księży z Polski, którzy służą w Republice Czeskiej. **(dc)**

Fot. MAREK SANTARIUS

Eugeniusz Delong

Chcą sprzedać majątek dłużników

129 mln koron to kwota, która wystarczyłaby na sfinansowanie niejednej publicznej inwestycji. Właśnie tyle wynosił na końcu ub. roku dług mieszkańców Ostrawy za nieuiszczone do kasy miejskiej opłaty za wywóz śmieci. Tylko w ciągu roku wzrósł o blisko 6 mln. Niemal tyle samo, 124 mln koron, ostrawianie są winni za zaległy czynsz w lokalach komunalnych. Te zobowiązania wzrosły w ub. roku o 3 mln koron, o tyle samo, co niezapłacone mandaty za wykroczenia w ruchu drogowym. Te osiągnęły z kolei kwotę 65 mln koron.

– Te długi nieustannie rosną przede wszystkim z powodu złej sytuacji ekonomicznej mieszkańców – przekonuje Petr Havránek z ostrawskiego magistratu. Pomimo że ustawa umożliwia podniesienie opłat za wywóz śmieci, władze miasta właśnie z powodu sytuacji ekonomicznej obywateli nie zrobiły tego. Podobnie zresztą, jak wiele innych miast i gmin w regionie. Ostrawianie płacą rocznie za wywóz śmieci 498 koron od osoby.

Magistrat nie zamierza jednak odpuścić dłużnikom. Od połowy ub. roku zatrudnia dwóch komorników. Każdy z nich w terenie inkasuje od dłużników ok. 600 tys. koron rocznie. To jednak kropla w morzu długów mieszkańców. Dlatego władze miasta zamierzają w tym roku sięgnąć po kolejne narzędzie – egzekwowanie należności poprzez sprzedaż ruchomego majątku dłużników w przymusowej licytacji. Ratusz nawiązał współpracę z sześcioma urzędami komorniczymi (od ub. roku nie można w to angażować sądów), by egzekwowanie należności było jak najbardziej efektywne. – Będziemy starali się przeforsować taką zmianę w ustawodawstwie, która podniosłaby efektywność egzekwowania tych należności – mówią włodarze. **(dc)**

Strefy nie będzie

Radni Karwiny zrezygnowali z planów stworzenia strefy przemysłowej na terenie tzw. „Wagonki". Jeszcze przed dwoma laty miejsce to zamieszkiwali „problemowi" obywatele, mieszkania i okolica były zaniedbane lub zdewastowane. Miasto zdecydowało się przenieść mieszkańców i wyburzyć wszystkie budynki. Miała tu powstać nowa strefa przemysłowa. Ostatecznie okazało się, że planów nie da się zrealizować. Przede wszystkim miasto nie spełniło warunków do uzyskania dotacji z Unii Europejskiej. Warunkiem otrzymania na budowę strefy funduszy unijnych była konieczność wykupienia w krótkim czasie trzech gruntów: dwóch prywatnych i jednego państwowego. Karwina nie dała rady spełnić tego wymogu. Gdyby któryś z właścicieli gruntów nie chciał go sprzedać, dotacja byłaby znacznie obniżona, a miasto nie ma funduszy na finansowanie inwestycji z własnej kieszeni.

Kolejnym problemem był brak zainteresowania ze strony inwestorów. Jak poinformowała rzeczniczka karwińskiego magistratu, zainteresowanie przedsiębiorców nie było takie, na jakie początkowo miasto liczyło, nie było więc sensu realizować projektu bez dotacji, nie mając zapewnionych inwestorów. **(ep)**

Uwaga na zawieje i zamiecie

Synoptycy ostrzegają: kto nie musi, niech w sobotę nie jedzie w góry. Będzie ciężko nie tylko na szlakach, ale też na drogach – kierowcy mogą się zetknąć ze zjawiskiem zwanym „białą ciemnością": kombinacją wichury i śnieżycy. – Od piątkowego rana na wschodzie kraju wieje wiatr osiągający w porywach od 50 do 80 km na godz. Na szczytach Jesioników, Beskidów i Karkonoszy osiąga prędkość wichury, czyli wieje z prędkością ponad 110 km na godz. Spodziewamy się, że w sobotę rano wiatr będzie jeszcze silniejszy – na wierzchołkach Jesioników, Beskidów i Karkonoszy osiągnie siłę orkanu, to znaczy nawet 140 km na godz. – poinformował wczoraj czeski portal meteorologiczny Meteopress. Synoptycy przewidują, że wiatr będzie słabnąć dopiero w nocy z soboty na niedzielę.

– W Beskidzie Morawsko-Śląskim najmocniej będzie wiało na Łysej Górze, we wschodniej części Beskidów wiatr będzie nieco słabszy – powiedział „Głosowi Ludu" Eduard Jarcovják z Czeskiego Instytutu Hydrometeorologii w Ostrawie. **(dc)**

Nartostrady czekają

Kilka mroźnych dni sprawiło, że warunki narciarskie w Beskidach znacznie się poprawiły. W efekcie w ten weekend po raz pierwszy tej zimy będzie można szusować praktycznie we wszystkich ośrodkach narciarskich. I tak na trasach ośrodka narciarskiego Bíla leży obecnie od 35 do 60 centymetrów białego puchu. Również na nartostradach ośrodka w Mostach koło Jabłonkowa zalega ok. 60 cm śniegu. Półmetrowa warstwa białego puchu leży także na stoku ośrodka narciarskiego Kempaland w Bukowcu.

Równie dobre warunki narciarskie panują po polskiej stronie granicy. W Istebnej na trasach Zagronia i Złotego Gronia uzbierało się do tej pory pół metra śniegu. Pracuje też większość wyciągów w Wiśle. Jeździć można ponadto na słynnej, czerwonej trasie z Czantorii do Ustronia-Polany. Pokrywa śnieżna waha się od 20 do 40 cm. W dodatku mrozy odpuściły i w weekend zapowiada się piękna pogoda zachęcająca do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. **(wik)**

Więcej parkingów

Priorytetem na ten rok jest dla karwińskiego magistratu budowa nowych parkingów. Już wiosną powstanie duży parking przed podstawową szkołą artystyczną w Mizerowie. Znajdą się tam 52 miejsca, w tym trzy przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Parking będzie bezpłatny. Sytuacja poprawi się także w innych dzielnicach miasta. W tym roku nowe parkingi powstaną na przykład przy szkole podstawowej w Granicach, a także w Raju, gdzie remontu doczekają się również okoliczne chodniki. **(ep)**

Europe, specjalne piwo i inne atrakcje

W kwietniu minie 175 lat od momentu, kiedy w Trzyńcu rozpalono pierwszy piec hutniczy na węgiel drzewny i rozpoczęła się historia przedsiębiorstwa, które do dziś jest największym pracodawcą w regionie. Kierownictwo Huty Trzynieckiej zamierza uczcić jubileusz szeregiem dużych imprez kulturalnych i sportowych. Prawie wszystkie będą przeznaczone dla ogółu mieszkańców regionu. – Chcemy dać mieszkańcom możliwość spotkania się i wspólnej zabawy na urządzanych przez nas imprezach. Typowym przykładem jest „Dzień Hutniczy". Co roku przeznaczamy na ten cel fundusze rzędu kilku mln koron – powiedział Jan Czudek, dyrektor generalny HT. Na tegorocznym „Dniu Hutniczym", który odbędzie się na początku maja, będzie koncertowała legendarna szwedzka grupa Europe. Będzie to jej jedyny występ w Republice Czeskiej. Podawane będzie specjalnie na tę okazję przygotowane piwo z browaru Radegast.

Obchody 175. rocznicy założenia huty tak naprawdę już się rozpoczęły. Na początku kwietnia w Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca zostanie otwarta wystawa o historii zakładu oraz o kulcie św. Floriana, patrona strażaków, kowali i hutników, na Śląsku Cieszyńskim. – Przedstawimy wtedy również autorską książkę fotografa industrialnego Pavla Zubka o hucie i jej środowisku – zapowiedział Ivo Ullmann z HT. Zakład wyda ponadto kalendarz ścienny z fotografiami swych pracowników nt. wędrówek po Śląsku Cieszyńskim.

– Jubileuszowy kwiecień będzie dla grupy Moravia Steel – Huta Trzyniecka ważnym miesiącem również pod względem handlowym. Będziemy mieli stoisko na prestiżowych europejskich targach Wire a Tube w niemieckim Düsseldorfie – oczywiście ze wzmianką o 175-leciu działalności – dodał Ullmann.

W tym roku zakończy się budowa nowej Werk Areny. „Dzień Hutniczy" będzie ostatnią imprezą, która odbędzie się w starej hali. Pierwszą imprezą sportową w nowym kompleksie widowiskowo-sportowym ma być sierpniowy turniej hokejowy z udziałem hutniczych klubów z kraju i zagranicy. W Nowej Werk Arenie odbędzie się we wrześniu wieczór galowy dla pracowników Huty – „Królowa Stal" – oraz koncert fińskiej piosenkarki Tarji Turunen.

– Przygotowujemy ponadto wielki koncert „Ahoj Trzyniec", na którym wystąpią takie gwiazdy, jak Jaromír Nohavica oraz czołowi artyści związani z Trzyńcem i okolicą – zapowiedział dyrektor Czudek.

Sportowe inwestycje Huty nie zakończą się wraz z oddaniem do użytku Nowej Werk Areny. Czudek zdradził, że obok niej zostanie rozpoczęta budowa kolejnego lodowiska, które będzie w przyszłości służyło drużynom młodzieżowym.

DANUTA CHLUP

Fot. ARC

Zespół Europe wylansował swego czasu wielki przebój „The Final Countdown".

Książka o sanatorium

W Sali Rycerskiej na zamku we Frydku-Mistku odbył się w czwartek wieczór promocyjny nowej książki „Plicní sanatorium v Jablunkově". Publikacja, którą przygotowała do druku czwórka autorów: Radim Konečny, Marie Butula-Cichá, Magdaléna Roháčová i Libor Müller, wydana została z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 90-lecia otwarcia jabłonkowskiego sanatorium przeciwgruźliczego, w którym do dziś leczone są choroby płuc i dróg oddechowych.

Sanatorium założono w 1924 roku, dziesięć lat później otwarto jego główny budynek, tzw. Pawilon Johanisa, zbudowany w stylu konstruktywizmu. Otacza go służący kuracjuszom piękny park o powierzchni 37 hektarów z rozległym arboretum.

Fot. DANIEL SZTEFEK

Nowa publikacja o jabłonkowskim sanatorium wydana została z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 90-lecia powstania tej placówki.

Wydanie książki dofinansował Urząd Wojewódzki w Ostrawie.

(kor)

Kolejny zgrzyt na Litwie

Polacy na Litwie są oburzeni słowami litewskiego ministra kultury, który stwierdził, że Polska, na przykład interweniując w sprawie sytuacji Polaków na Litwie, zagraża litewskim wartościom. Zdaniem ministra Šarunasa Birutisa Litwa powinna chronić swoje wartości nie tylko przed Rosją, która wobec Litwy stosuje tzw. miękką siłę, ale także przed innymi państwami, w tym przed Polską. – Nie należy skupiać się wyłącznie na Rosji, ponieważ powinniśmy chronić swoje wartości przed wszystkimi. To samo powiedziałbym o Polsce, która znajduje się obok i dąży do zrealizowania swoich interesów. Może Polacy nie mają dobrej bazy, ponieważ mniejszość narodowa nie jest duża, ale przez nią próbują realizować swoje interesy i, tak czy owak, działają i finansują pewne sprawy ideologiczne – powiedział w środę w Sejmie Šarunas Birutis. Słowa te padły na spotkaniu z opozycyjną partią konserwatywną, które było poświęcone „problematyce wojen informacyjnych prowadzonych przeciwko Litwie". Šarunas Birutis jest ministrem kultury z ramienia Partii Pracy w koalicyjnym rządzie premiera Algirdasa Butkevicziusa. **(ep)**

Fot. ARC

Šarunas Birutis

Święto Wolności także nad Olzą

Dokończenie ze str. 1

Z drugiej strony, i to podkreślano także w Pałacu Prezydenckim, powinniśmy w Święto Wolności być razem, świętować wspólnie. Powinno to być świętowanie lekkie, wesołe, a nie kolejne patetyczne składanie kwiatów pod pomnikami. Uważam też, że pod ten jubileuszowy rok można by podłączyć też wiele naszych tradycyjnych imprez, bo sporo z nich odbywa się właśnie w czerwcu – podkreśla Pustówka.

Podobnie uważa prezes Kongresu, Józef Szymeczek. – Rok 2014 jest rokiem szczególnym nie tylko dla Polski, ale całej Europy Środkowej. Te trzy wydarzenia, których rocznice będzie świętować, wpłynęły na tok historii całego regionu Starego Kontynentu. Miały też ogromne znaczenie dla naszej mniejszości. Przecież przyczyniły się do powstania Kongresu Polaków, którego 25. rocznicę założenia przypomnimy sobie w przyszłym roku – podkreśla Szymeczek.

– Cieszę się więc, że prezydent swoim apelem bardzo poważnie potraktował te obchody i że zostaną one zorganizowane na wielką skalę. A my na pewno dostosujemy swój program działania na ten rok do tej inicjatywy. Byłoby jednak pięknie, gdyby to było takie pospolite ruszenie, do którego włączyłyby się jak największe rzesze Polaków znad Olzy. O konkretach jednak w tej chwili trudno jeszcze mówić. Musimy to wszystko przedyskutować – uważa prezes Kongresu.

PZKO I MACIERZ TEŻ SIĘ WŁĄCZĄ

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy też zareagował na apel prezydenta RP. – Wydarzenia sprzed 25 lat były przecież dla nas bardzo ważne, doszło do istotnych zmian społeczno-politycznych – podkreśla prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko. – Po dziesięcioleciach ucisku politycznego ludzie wreszcie posmakowali wolności, co wyzwoliło w wielu z nas ogromną inicjatywę i energię, ludzie w zupełnie inny sposób zaczęli podchodzić do wykonywania swoich obowiązków i działalności społecznej. Nasze dzieci mogły zacząć wyjeżdżać na studia do Polski. Przestaliśmy się bać mówić głośno to, co myślimy. Z drugiej strony zbyt mało wiedzieliśmy o niebezpieczeństwach, jakie czyhają na nasze społeczeństwo po wprowadzeniu nowego systemu. Nie było więc tylko wesoło i o tym też trzeba mówić: z jednej strony wolność, z drugiej masa niespełnionych oczekiwań. Posuwamy się wciąż do przodu – mówi Ryłko.

Prezes zapewnia, że Związek na pewno włączy się w obchody potrójnego jubileuszu.

– Przeprowadziliśmy już na ten temat wstępne rozmowy z dyrektorem Instytutu Polskiego w Pradze, Piotrem Drobniakiem. Przygotowujemy wspólny projekt, którym chcemy się wpisać w obchody wszystkich trzech wolnościowych rocznic, tak ważnych dla Polski. Niekoniecznie wszystkie imprezy odbędą się w czerwcu. Jedna z nich na pewno odbędzie się pod koniec roku, ale szczegółów nie chcę na razie zdradzać, by nie zapeszyć – zastrzega prezes ZG PZKO.

Ryłko, który jest też prezesem Koła PZKO w Jabłonkowie, wyjaśnia, że tam jeszcze nie zareagowano na apel z Polski. Zapowiada jednak, że będzie o nim mówił na najbliższych posiedzeniu Zarządu Koła, a także na marcowym Konwencie Prezesów. – Tam uzgodnimy, czy włączą się do inicjatywy także koła, czy wszystko zostanie tylko na barkach Zarządu Głównego – dodaje.

Prezes Macierzy Szkolnej w RC, Andrzej Russ, mówi, że z inicjatywą prezydenta Komorowskiego zapoznał się już wcześniej. – Przyjmujemy to zaproszenie, musimy się jednak zastanowić, jak te okrągłe i półokrągłe rocznice uczcić. Pamiętamy zwłaszcza o czerwcowych wyborach z 1989 roku, które przyniosły zmiany w regionie. To dzięki nim mogła się odrodzić nasza organizacja, możemy się bez problemów kontaktować z Polską. Dlatego o uczczeniu tej rocznicy nie zapomnimy – zapewnia prezes Macierzy.

CAŁY 2014 ROK BĘDZIE ŚWIĘTEM

Prezydent Bronisław Komorowski zaapelował o uczestnictwo w Święcie Wolności także środowiska twórcze. Poetka Renata Putzlacher, organizatorka wielu inicjatyw kulturalnych, także polskich nad Olzą lub w Brnie, na razie o tym jeszcze nie myślała.

– Przybywa nam świąt w kalendarzu i nie jestem w stanie jako osoba prywatna (aczkolwiek aktywnie działająca w Towarzystwie Avion i Klubie Polskim Polonus w Brnie) reagować na wszelkie inicjatywy. Poza tradycyjnymi obchodami mamy przecież jeszcze Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, Dzień Polonii i Polaków za Granicą, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych itd. Dla mnie cały rok 2014 jest swego rodzaju świętem, bo razem ze studentami przygotowujemy dla Czeskiego Radia Wełtawa audycje w ramach „Roku Polskiego", o którym ceniony portal Culture.pl napisał, że „staje się wspólnym dziełem środowisk polonistycznych i polonofilskich w Czechach, ze szczególnym uwzględnieniem polonistyki na Uniwersytecie Masaryka w Brnie". Chcemy także razem z Teatrem Cieszyńskim przypomnieć w maju 10. rocznicę prapremiery spektaklu „Cieszyńskie nebe" – wyjaśniła poetka.

Dodała jednak, że na pewno twórcy znad Olzy także nie zapomną o potrójnym jubileuszu i zareagują na apel z Pałacu Prezydenckiego.

JACEK SIKORA

moim zdaniem

CIESZYMY SIĘ, ŻE SZYBCIEJ I BLIŻEJ

JACEK SIKORA, *sikoraj@glosludu.cz*

Sporo zmian w nasze życie przyniosła modernizacja korytarza kolejowego. Odnowiono tory i trakcje kolejowe, kilka mostów i przejazdów kolejowo-drogowych. Pochodzące jeszcze z czasów „nieboszczki Austryje" dworce między Mostami koło Jabłonkowa a Bystrzycą też przez te kilka lat robót unowocześniono.

Ba, powstał nawet nowy przystanek Trzyniec-Centrum, na który długo czekali zarówno trzyńczanie, jak i wszyscy przyjeżdżający do hutniczego miasta, którzy wcześniej musieli do jego centrum z dworca przy Hucie Trzyniec jeździć autobusami. Poza tym dzięki modernizacji torów pociągi, w tym nowoczesne piętrowe Elefanty, mogą się między Mostami a Czeskim Cieszynem (i dalej w kierunku na Hawierzów) poruszać dużo szybciej. Te klasyczne osobowe osiągają szybkość aż 140 km na godzinę, a pospieszne nawet do 160 km/h.

I wszystko jest ładne. Cieszymy się, że jest szybciej, a do Trzyńca i w Trzyńcu samym bliżej. I że coś się zmienia. Niestety, nie zmieniło się nasze myślenie...

Stałem właśnie na peronie nowego, wciąż jeszcze świeżego przystanku w Łyżbicach. Był wieczór, czekałem po koncercie w tamtejszej kulturalnej „Trisii" na pociąg do Cieszyna. Wieczór, ale dla wielu trzyńczan sobotnie życie wieczorno-nocne dopiero się zaczynało. Do przyjazdu pociągu pozostawało jeszcze około 20 minut, mogłem więc śledzić tych, którzy wyruszyli do centrum Trzyńca z osiedla Na Sośnie lub w przeciwnym kierunku. Byli młodsi, starsi, rodzice z małymi dziećmi. Z ponad dwudziestki tych, którzy mnie mijali w ten wieczór, na palcach jednej ręki mogłem zliczyć tych, którzy skorzystali z przejścia pod torami. Większość pokonywała torowisko z peronu na peron.

Co tam, że peron wysoki i wydawać by się mogło, że trzeba mieć niezłą kondycję, aby „zdobyć" ten mały szczyt bez przeszkód. Nawet dwie babcie i trzech staruszków zdecydowały się na pokonanie torów poza miejscem do tego przeznaczonym. Nic im nie przeszkadzało, że pociągi jeżdżą tędy szybko. Te pospieszne, które nie zatrzymują się w Łyżbicach, przelatują między peronami niczym w amerykańskim filmie.

Właśnie na horyzoncie pojawiają się reflektory ekspresu. Babcia z takoż wiekowym mężem spokojnie sunie przez tory. Światła zbliżają się nieubłaganie, maszynista już reaguje, słychać dźwięk niczym syreny okrętowej. Zaczynam się niepokoić, starsza para nie. W ostatniej chwili prawie wdrapują się, pomagając sobie... laskami, na peron. Pospieszny z łoskotem przelatuje tuż za ich plecami. „Też by móg troche przibyrździć" – mówi spokojnie staruszka. I odchodzą wolniutko w kierunku osiedla.

I po co chodzić do kina na dreszczowce? Wpadnijcie, kochani, na przystanek Trzyniec-Centrum!

Nowa galeria

Około 40 obrazów dwudziestu artystów z regionu i nie tylko będzie można zobaczyć na otwarciu nowej Galerii Sztuki PULS w Cieszynie 6 lutego. Odwiedzający tego dnia galerię będą mogli zobaczyć nie tylko dzieła ceniony malarzy regionalnych (Orszulik, Bojda, Daszek) i ogólnopolskich (Biskupska-Adamus, Bondarenko, Gerlach), ale też porozmawiać o sztuce, napić się kawy, poznać twórców.

– Prowadząc wydawnictwo, staram się promować moje rodzinne miasto, Cieszyn i lokalnych artystów. W wydawnictwie sprzedajemy pocztówki i kartki świąteczne z cieszyńskimi widokami, kalendarz z akwarelami Dariusza Orszulika. Cieszyniacy chętnie je rozsyłają i w ten sposób widoki miasta trafiają nawet w odległe zakątki Polski i świata. Cieszyn jest pięknym miastem, a my staramy się je promować najlepiej, jak potrafimy – mówi Teresa Pawłowska, właścicielka Galerii i Wydawnictwa PULS.

Pomysł na galerię PULS, to połączenie chęci promowania sztuki na dobrym poziomie w Cieszynie z nastawieniem na regionalizm. – Stworzyliśmy wprawdzie Galerię Wędrowiec, prezentująca prace w różnych miejscach – na dziedzińcu cieszyńskiego Muzeum, na Rynku, na Wzgórzu Zamkowym, ale chciałam powołać do życia stałe miejsce, gdzie można wypić kawę, porozmawiać z artystami. Chcemy, by było to miejsce obcowania ze sztuką na wysokim poziomie, by odbywały się tu warsztaty dla dzieci i dorosłych. Mam nadzieję w przyszłości poszerzyć zakres galerii o np. rzeźbę – wyjaśnia właścicielka galerii.

Galeria Sztuki PLUS mieścić będzie się w centrum Cieszyna, przy ulicy Głębokiej 25, w pokoju 111. Czynna będzie codziennie od 10.00-17.00. **(ox.pl)**

Fot. ARC

ZAZ na Colours of Ostrava

Do Ostrawy powróci w tym roku francuska piosenkarka ZAZ. Urocza szansonistka łącząca pop kulturę z tradycyjną francuską piosenką, będzie jedną z gwiazd lipcowego Colours of Ostrava.

Międzynarodowy festiwal Colours of Ostrava odbędzie się w terminie od 17 do 20 lipca ponownie w przemysłowej, zabytkowej dzielnicy Dolne Witkowice. W tym tygodniu organizatorzy potwierdzili też przyjazd australijskiej formacji John Butler Trio, tworzącej muzykę z pogranicza rocka, bluesa, folku, a nawet rytmów funky. Lista zacnych nazwisk poszerzyła się też o amerykański psychodeliczny zespół MGMT, który trafił na oficjalne plakaty obok głównej gwiazdy tegorocznej edycji – Roberta Planta. **(jb)**

Co buduje, a co martwi Polaka?

Polacy należą do narodów raczej szczęśliwych. Tak wynika z badań przeprowadzonych przez polskie Centrum Badań Opinii Publicznej. CBOS sprawdził ostatnio, co mieszkańcy kraju nad Wisłą myślą o swoim zadowoleniu z życia, szczęściu i pechu. Okazało się, że 66 proc. respondentów jest zadowolonych z życia – to jednak mniej o 5 punktów procentowych niż przed rokiem. CBOS zapytał Polaków, czy mogą powiedzieć o sobie, że należą raczej do ludzi szczęśliwych czy też pechowych. Większość (54 proc.) wybrała odpowiedź... „różnie bywa", czyli nie zalicza się jednoznacznie do żadnej z grup.

Jedna trzecia ankietowanych uważa się za takich, którym szczęście sprzyja, a co dziewiąty badany twierdzi, że na ogół ma w życiu pecha. Źródłem największej satysfakcji dla Polaków są dzieci, Polacy są też na ogół zadowoleni ze swoich przyjaciół i najbliższych znajomych, ze swojego miejsca zamieszkania oraz małżeństwa. Ponad połowa badanych jest też zadowolona z przebiegu pracy zawodowej, ze stanu zdrowia, wykształcenia i kwalifikacji, a także z materialnych warunków bytu – mieszkania, wyposażenia itd.

Jest tu jednak haczyk. Jedynie dwie piąte Polaków (40 proc.) deklaruje zadowolenie ze swoich perspektyw na przyszłość, blisko jedna trzecia twierdzi, że jest średnio zadowolona, a jedna piąta postrzega przyszłość pesymistycznie. Jak podkreśla CBOS, na poziom zadowolenia z własnych perspektyw życiowych oraz z miejsca zamieszkania największy wpływ ma ocena warunków materialnych własnego gospodarstwa domowego.

Raport zawiera kilka ciekawostek. Z analizy podanych przez respondentów odpowiedzi wynika na przykład, że satysfakcja z małżeństwa związana jest przede wszystkim z płcią badanych – zadowolonych jest znacząco więcej wśród mężczyzn niż kobiet.

Najmniej satysfakcji Polacy czerpią ze swojej sytuacji finansowej i wysokości dochodów. Zadowolony z tego aspektu życia jest co czwarty badany (25 proc.), 38 proc. wyraża niezadowolenie, zaś 36 proc. ocenia swoją sytuację finansową jako przeciętną.

W porównaniu z poprzednim rokiem zmalała ogólna satysfakcja Polaków z całego życia. Zadowoleni z niego stanowią obecnie dwie trzecie badanych, w tym tylko jedna piąta zalicza siebie do bardzo zadowolonych, a mniej niż połowa do raczej zadowolonych. 4 proc. to osoby ogólnie niezadowolone z całego życia. **(ep)**

WYDANO NAD WISŁĄ

AGNIESZKA GIL, Układ nerwowy

O tej chorobie powiedziano już wszystko, a na pewno prawie wszystko. Że jest podstępna, że jest sprawiedliwa, bo atakuje ludzi w każdym wieku, no może wyłączając najmłodszych – choć granica wieku stale się obniża. O alkoholizmie wciąż jednak można napisać coś nowego. Choć nie jest to łatwa sztuka, Agnieszka Gil, autorka „Układu nerwowego", wywiązała się z zadania z nawiązką. Nie wiadomo, kiedy atakuje („Takie procesy trwają. Nie da się znaleźć dnia czy tygodnia, w którym ktoś nagle stał się alkoholikiem" – pisze Gil), ale kiedy już nas dopadnie, będziemy się z nią zmagać do końca życia, nawet nie biorąc do ust kropli alkoholu. „Układ nerwowy", wydany przez wydawnictwo Nasza Księgarnia, to wstrząsające studium walki z chorobą alkoholową. Pokazane jednak nie z perspektywy głównego winowajcy, pijącego mężczyzny, głowy trzyosobowej, dobrze sytuowanej rodziny, ale jego żony, którą autorka, i słusznie, czyni współuzależnioną od alkoholu. Dopóki jednak główna bohaterka będzie się stawiała w roli ofiary tego układu, mocno nerwowego, to wciąż będzie stać na straconej pozycji. „Układ nerwowy" to tytuł dobrany idealnie, strzał w dziesiątkę, bo sprawdza się w rzeczywistości, jak i w przenośni. Piękna jest scena na wrocławskim kirkucie, kiedy bohaterka odkrywa, że jej świat nie kończy się na czterech ścianach, gotowaniu, praniu i sprzątaniu – i tak w kółko Macieju, ale istnieje Wrocław. Piękny, realny, potrafiący przytulić skołatane dusze.

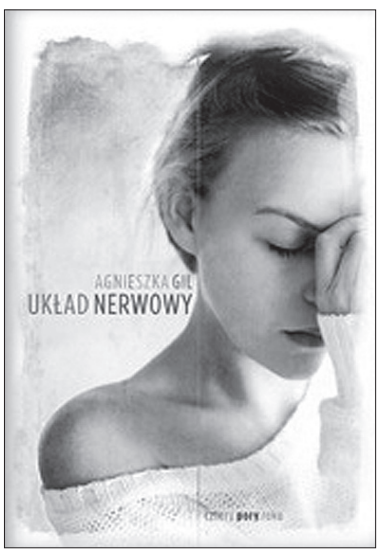

* * *

RUTA SEPETYS, Wybory

Kiedy wziąłem tę książkę do ręki, kolejną nowość wydawnictwa Nasza Księgarnia, pomyślałem, że będzie to powieść o wyborach w Stanach Zjednoczonych. Główny obrazek przywołał mi na myśl kopułę Kongresu Stanów Zjednoczonych. Dopiero bliższe przyjrzenie się wywołało prawdziwy obraz – klatkę na ptaki i siedzącą za nim dziewczynę. Josie Moraine, mieszkającą w dzielnicy Nowego Orleanu o wątpliwej reputacji, chociaż żyje pełna piersią, naprawdę jest zamknięta w klatce. Klatce swoich wyborów. Bo przecież jak pisze Sepetys, „to wybory kształtują nasz los". Córce prostytutki nie jest łatwo przebić się przez granicę Dzielnicy Francuskiej. Jest trochę, jak „solony orzeszek", który nie pasuje do lepszego świata, gdzie rządzą herbatniczki. Kto z nas nie przedkłada słodkiego nad słone?

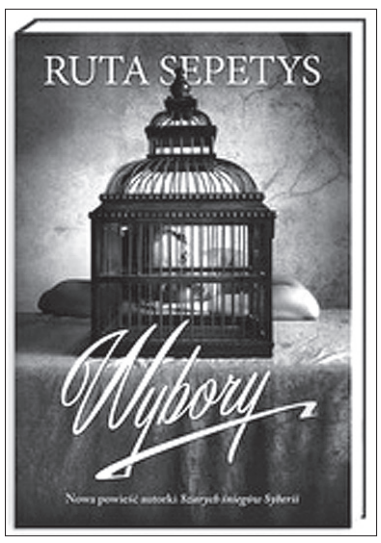

Zdjęcia: ARC

Jest rok 1950. Josie Moraine, dorastając w świecie jej matki oraz burdelmamy Wiilie Wodley, jednocześnie pracuje w księgarni, gdzie sprzedaje książki, które jej przyjaciel Patrick pozyskuje między innymi odkupując od rodzin zmarłych. Z jednej strony świat wyuzdania, pachnących potem pokoi, z drugiej świat najpiękniejszy, jaki można sobie wyobrazić. Jeśli jedna książka ma w sobie tak ogromny ładunek emocji, to jakie pokłady drzemią w całych zbiorach? „Wybory" to czas zmagania się między światem dobrym i złym. Warto przeczytać tę książkę do końca, żeby przekonać się, na który z nich postawiła „młoda Jankeska".

TOMASZ WOLFF

Pies-przyjaciel pomoże w terapii

Jest środa po południu. W świetlicy szkoły specjalnej w Trzyńcu grupka dzieci z niecierpliwością wyczekuje gości. Co dwa tygodnie ma tutaj miejsce wyjątkowa wizyta. Do dzieci przyjeżdża z Jabłonkowa pani Olivie Bischofová i jej pies Tony. Niektóre dzieci wyglądają już przez okno, nie mogąc się doczekać następnych zajęć dogoterapii.

Kiedy Tony wraz ze swoją panią wchodzą do sali, od razu przekonuję się, że pies samą swoją obecnością potrafi wywołać uśmiech i dobry nastrój, a o tym, że radość i śmiech to zdrowie, wie chyba każdy. Już dawno jednak dogoterapia opiera się nie tylko na przynoszeniu radości.

Niektóre dzieci znają już Toníka, inne uczestniczą w zajęciach pierwszy raz. Siedmiolatek Tony, flat coated retriever, bardzo lubi dzieci. W świetlicy wita się ze wszystkimi, podaje łapę, przytula pysk czy liże po ręce. Kilkoro dzieci trochę się go boi, ale pani Olivie zdaje się być całkiem pewna, że pod koniec zajęć Tony będzie miał wierne grono wielbicieli. Faktycznie, zwierzę bardzo szybko zyskuje zaufanie i przyjaźń uczestników zajęć.

Dogoterapia dla podopiecznych trzynieckiej szkoły specjalnej ma charakter zajęć grupowych. Ponieważ każde dziecko ma inne problemy i inne potrzeby, pies i asystentka z każdym starają się pracować indywidualnie. Zaczyna się od prostych czynności: głaskania psa, położenia się obok niego, przytulenia. Potem dzieci mogą go też na przykład uczesać, rzucać mu piłkę albo pozwolić, by obwąchiwał je i przeszukiwał w poszukiwaniu ukrytych biszkoptów.

Jak wyjaśnia Olivie Bischofová, możliwości jest bardzo dużo, wszystkie zależą od potrzeb dziecka.

Zabawy i ćwiczenia trwają godzinę. Przez cały ten czas uśmiech nie znika z buzi dzieci. Tylko z początku niektóre się boją lub zachowują ostrożny dystans, wkrótce jednak zaczynają spontanicznie reagować.

– Czy po dzisiejszych zajęciach ktoś z was jeszcze się boi Toníka? – pyta na koniec pani Olivie.

Odpowiada jej chór głosów. Oczywiście, że nie. Pies wniósł wiele radości, ale nie tylko o to chodzi w dogoterapii.

Jak wyjaśnia dogoterapeutka z Jabłonkowa, terapia z udziałem psa z pełnym powodzeniem znajduje zastosowanie we współpracy z osobami niepełnoprawnymi umysłowo lub fizycznie, chorymi oraz z ludźmi zdrowymi niezależnie od wieku. Polega na rehabilitacji zarówno psychicznej, jak i fizycznej.

Kiedy zajęcia w świetlicy się kończą i dzieci z rodzicami rozchodzą się do domów, Olivie Bischofová zgadza się opowiedzieć mi więcej o terapii z udziałem psa. Tymczasem Tony kładzie się na dywanie i smacznie zasypia. – Zajęcia są dla psa męczące i stresujące, potem muszę mu to jakoś wynagrodzić: albo zapada w drzemkę, albo idziemy na spacer do lasu, żeby się wybiegał, odreagował – tłumaczy.

Pies Tony szybko zdobył zaufanie dzieci ze szkoły specjalnej w Trzyńcu.

Już przed godziną domyśliłam się, że Tony to nie taki zwykły pies. – Pies do dogoterapii nie musi być rasowy, nieważne też, czy jest to pies czy suka, wiek również nie jest zbyt istotny. Jednak nie każde zwierzę się do tego nadaje. Pies musi być spokojny, posłuszny, absolutnie nie może być agresywny. Powinien wykazywać wielką cierpliwość, lubić dzieci, a także musi to wszystko robić chętnie, z radością – mówi.

Psy do terapii muszą przejść specjalne szkolenie i egzamin (który potem regularnie powtarzają).

Pies-terapeuta nie może jednak pracować sam. Potrzebuje asystenta, który go poprowadzi. A jak zostać dogoterapeutą? Dużo ludzi myśli, że aby prowadzić takie zajęcia, wystarczy mieć wyszkolonego psa i po prostu lubić pracę z ludźmi. – To tylko podstawowe wymogi – zaznacza Olivie Bischofová. – W tej pracy konieczna jest empatia, przydają się przynajmniej podstawowe umiejętności z takich dziedzin, jak psychologia, pedagogika, a nawet kynologia. Dobrze jest też wiedzieć coś o fizjoterapii – mówi moja rozmówczyni.

– Uważam, że każdy człowiek, który chce się tym zajmować, powinien przejść specjalny kurs. Ale na razie u nas nie jest to obowiązkowe – twierdzi. Ona sama kurs na asystenta psiego terapeuty przeszła 12 lat temu, w następnych latach jeszcze się dokształcała, m.in. w dziedzinie pedagogiki specjalnej.

Jak dodaje, w tej chwili w Republice Czeskiej nie ma jednej organizacji, która zrzesza wszystkie stowarzyszenia dogoterapeutyczne w kraju. Nie ma uregulowań prawnych, które porządkowałyby i precyzowały wymagania, jakie spełniać powinni terapeuci oraz psy terapeutyczne. Terapią zajmują się osoby fizyczne, najczęściej są to miłośnicy psów posiadający wykształcenie pedagogiczne oraz fundacje różniące się między sobą wymaganiami i procedurami.

– Szkoda, ponieważ przez to ta dziedzina słabo się rozwija i niewiele możemy osiągnąć jeśli chodzi o wprowadzenie odpowiedniej legislatywy. W odróżnieniu na przykład od hipoterapii, poszczególne organizacje canisterapeutyczne nie prowadzą ujednoliconych działań i nie mają jednolitych zasad, różnice są nawet w wymaganiach egzaminacyjnych – zauważa.

Zajęcia z Tonym realizuje po pracy, na co dzień jest nauczycielką w szkole średniej. Od dzieciństwa miała psy, poza tym ciągnęło ją do pracy z ludźmi, chciała pomagać. Pewnego dnia znalazła w gazecie informację o kursie canisterapii w Pradze i tak się zaczęło. To było 12 lat temu. Jak wspomina, początki były ciężkie, ponieważ wtedy jeszcze ten rodzaj terapii nie był w społeczeństwie prawie wcale znany. Teraz jest inaczej. Szkoły i różne placówki opiekuńcze same zgłaszają się do niej, tyle tylko, że nie ma czasu, by pojechać wszędzie, a w okolicy Jabłonkowa, Trzyńca i Czeskiego Cieszyna jest w tej chwili jedyną dogoterapeutką.

Jak mówi, na zajęcia z psim terapeutą jeździ nie tylko do dzieci niepełnosprawnych, z tego rodzaju pomocy mogą korzystać też ludzie zdrowi. Z Tonym chodzi na przykład do zdrowych dzieci w szkole, u których można skupić się na przykład na rozwiązywaniu jakichś problemów wychowawczych, nadpobudliwości czy pracy w grupie. Na takich zajęciach dzieci mogą też wyzbyć się strachu przed psami, mogą nauczyć się miłości do zwierząt i uświadomić sobie, że pies to nie zabawka, ale żywe stworzenie, które trzeba szanować i opiekować się nim. Kiedyś jeździli też do domu seniora, którego klienci witali ich bardzo ciepło. Dla niektórych była to jedyna wizyta z zewnątrz. Jak dodaje, terapia z psem może być też świetnym uzupełnieniem ćwiczeń z fizjoterapeutą. Z psem można wykonywać specjalne ćwiczenia, co motywuje chorego do ruchu. Na przykład ludzie po udarze mózgu, którzy mają niewładną część ciała, dzięki temu, że chcą psa głaskać, czy karmić, motywują się do wysiłku, a przy tym nie odbierają tego jako ćwiczenia.

– W zasadzie można powiedzieć, że dogoterapia jest dla ludzi, którzy mają jakąś potrzebę. Czasem wystarczy kontakt z tym zwierzęciem, możliwość przelania na niego uczuć, zyskanie poczucia akceptacji. Dlatego ta terapia może się sprawdzić też na przykład u starszych osób w domach seniora czy u dzieci z domu dziecka, które bardzo potrzebują uczucia – dodaje Olivie Bischofová.

Zajęcia mogą odbywać się w grupie lub indywidualnie. Dogoterapeuta powinien przed rozpoczęciem terapii znać podstawowe informacje o kliencie i wiedzieć, jakie ma problemy, czego potrzebuje. Do każdego klienta lub grupy – w przypadku zajęć grupowych – trzeba podchodzić indywidualnie, opracować inny plan terapii, ustalić rodzaj i częstotliwość zajęć. Jak zaznacza pani Olivie, najlepsze efekty przynosi długotrwała terapia. Dogoterapia to emocjonalny kontakt, specyficzna więź pomiędzy podopiecznym i psim terapeutą. Więź, która staje się motywatorem działań, daje poczucie bezwarunkowej akceptacji i sympatii. Trudno się dziwić, że dogoterapia przynosi szybkie i zauważalne efekty: wystarczy przypomnieć sobie cechy psa: psia przyjaźń to oddanie, uwielbienie i troska.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Zajęcia dogoterapii można dopasować do potrzeb i problemów każdego z uczestników.

CO TO JEST DOGOTERAPIA?

Dogoterapia, znana również pod takimi nazwami jak canisterapia oraz kynoterapia, jest jedną z form animaloterapii. Jest naturalną formą wspomagającą rehabilitację, psychoterapię oraz edukację. Jak wszystkie nazwy wskazują, filarem tego rodzaju terapii kontaktowej jest pies. Sprawdzony i odpowiednio wyszkolony czworonóg razem ze swoim przewodnikiem stanowi zespół terapeutyczny. Dogoterapia może być stosowana u osób z różnymi schorzeniami, przynosząc doskonałe efekty. Jest adresowana zarówno do dzieci, osób dorosłych, jak i starszych. Istotą tej terapii jest nawiązanie łączności przy pomocy bliskiego, dotykowego kontaktu między pacjentem a psem terapeutą. Poprzez dogoterapię można na przykład przełamywać lęk, rozwijać funkcje poznawcze, stymulować zmysły, ćwiczyć koncentrację, koordynację ruchów, stymulować pracę mięśni poprzez wykonywanie ćwiczeń ruchowych, budować poczucie własnej wartości, pewności siebie i bezpieczeństwa, łagodzić stres, samotność, budować więzi emocjonalne u osób, z którymi jest utrudniony kontakt. Dogoterapia zaczęła się rozwijać w innych krajach w latach 50. XX wieku. W Republice Czeskiej ten rodzaj terapii przyjął się na dobre dopiero w latach 90., a w ostaniej dekadzie przeżywa swój rozkwit. **(ep)**

Polaków mogłoby być 400 tysięcy

Z Tadeuszem Kanią, socjologiem i demografem z Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach rozmawiamy o migracji Polaków oraz o potencjale demograficznym Polski i Zaolzia.

Fot. DANUTA CHLUP

Tadeusz Kania

Jaki wpływ miała w przeszłości migracja na strukturę ludności Śląska Cieszyńskiego?

Nie znam drugiego takiego obszaru w Polsce, a w Czechach też chyba nie, gdzie ludność przeszłaby tyle fal migracyjnych. W Polsce, po odzyskaniu Ziem Zachodnich, były dwie duże fale migracyjne: odeszli Niemcy, przybyli Polacy. Gdyby przyjrzeć się dzisiejszemu Zaolziu, to tych fal liczę od 10 do 12. Pierwsza znacząca fala to byli robotnicy z Galicji, którzy przyszli do pracy w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Drugą było przybycie polskich uchodźców z terenu walk na froncie rosyjskim podczas I wojny światowej. Napływali nie tylko na Śląsk Cieszyński, ale też dalej na ziemie czeskie. Na Morawach i w okolicach Pragi mieli dziesiątki polskich placówek, w tym szkół. Kolejną falą było opuszczanie Śląska Cieszyńskiego przez austriackich Niemców, ale też Węgrów, po I wojnie światowej, kiedy Czechosłowacja i Polska zdobyły niepodległość. Potem nastąpił odpływ i wysiedlanie Polaków z Zaolzia po lutym 1919 roku i napływ Czechów z głębi Czech. Z kolei w 1938, po zajęciu Zaolzia przez Polskę, napłynęło wielu Polaków, chociażby na miejsce urzędników czeskich. Po wojnie wielu miejscowych Polaków nie wróciło nie tylko z niemieckich obozów, ale też na przykład z Anglii. Tych fal było tu sporo i przyczyniły się do wymieszania ludności.

Jak kształtowała się liczebność polskiej ludności?

Te migracje wpłynęły niekorzystnie na polską populację. Jest jeszcze druga ważna rzecz – przyrost naturalny. Jeżeli przyjmiemy, że Polaków było w Czechach (łącznie z Zaolziem) w okresie międzywojennym – 150 tys., to, przyjmując przeciętny przyrost naturalny, jaki był w Polsce, teraz powinno ich być od 350 do 400 tys. Tymczasem jest dziesięć razy mniej. Po pierwsze z powodu asymilacji, po drugie dlatego, że przyrost naturalny w Czechosłowacji był dużo niższy od przyrostu w Polsce. Powiedzmy sobie, że w 1939 roku ludność Polski liczyła 35 mln (z tego 1/3 stanowiły mniejszości). Podczas II wojny światowej 6 mln obywateli zginęło, 6 mln zostało za wschodnią granicą. Zostały 23 mln. Tymczasem około roku 2000 było nas 40 mln, a więc Polaków przybyło 17 mln, o dwa mln więcej niż liczy ludność całej byłej Czechosłowacji. Polska była tak prężna demograficznie, że pomimo zniszczeń po wojnie odrobiła szybko straty ludności. I porównajmy to z Czechosłowacją po wysiedleniu Niemców: Czechosłowacja miała 12,5 mln obywateli, w porównywalnym okresie przybyło kolejne 2,5 mln – na 5 obywateli czechosłowackich przybył jeden, w Polsce na dwóch przybył jeden. U nas cały czas był wysoki przyrost, mimo wysokich ubytków spowodowanych przez emigrację. Dopiero teraz zaczyna nas ubywać i nic nas już nie uratuje od ubytku, bo nie ma już cech wyżu demograficznego.

Wysoki przyrost naturalny dla wielu osób jest bardziej oznaką zacofania kraju niż jego dobrobytu. Jak pan to ocenia?

Tak, niestety są pewne stereotypy, które czasami potwierdzają się w statystyce demograficznej. Jak komuś lepiej się powodzi, to woli sobie kupić mercedesa niż mieć trzecie dziecko. Ale czasami to jest krzywdzące, kiedy rodzina wielodzietna jest uważana za rodzinę patologiczną. Znam na przykład lekarza ginekologa, który ma ośmioro dzieci. Wracając do Polaków na Zaolziu i w Czechach – mogło być ich dużo więcej, gdyby nie było wymieszania i był wyższy przyrost naturalny, w każdym razie faktem zostaje, że 400-500 tys. osób w Czechach ma polskie korzenie, chociażby polskie nazwisko. Trzeba też wspomnieć o Czechach, którzy w okresie II Rzeczypospolitej mieszkali w Polsce. Wtedy było ich ok. 35 tys. Znany jest Zelów pod Łodzią, który odwiedził kiedyś prezydent Havel, lecz najwięcej Czechów żyło w województwie wołyńskim. To byli potomkowie osadników, których zaprosił tam rosyjski car. Wioski czeskie były wyspami cywilizacji. Studnie były cembrowane, na dachach były piorunochrony. W tym kontekście trzeba też wspomnieć powojenny zastrzyk ludnościowy z Zaolzia – ludzi, którzy z powodu prześladowań religijnych w Czechosłowacji osiedli w Bieszczadach.

Czy można powiedzieć, że są narody, które bardziej od innych zasilają potencjał demograficzny innych narodów?

Tak, a Polacy w szczególności. Gdyby nie migracja, nie byłoby 15 mln Amerykanów (niektórzy mówią nawet o 17), którzy mają polskie pochodzenie. Przecież to już notorycznie znane, że największym polskim miastem jest Chicago. Z Galicji, z Podhala, wyjeżdżały do Ameryki całe wsie wraz z proboszczami. Wyjeżdżali też mieszkańcy zaboru rosyjskiego. Ci ludzie często nie mieli nawet świadomości narodowej, nie wiedzieli, kim tak naprawdę są. Tak samo Irlandczyków jest więcej w Stanach Zjednoczonych niż w samej Irlandii. Polacy – często przymusowo, z powodu germanizacji, zasilali też potencjał Niemców. Najwięcej polskiej krwi jest w USA, Niemczech, Brazylii. To że Polacy są wszędzie, to dobrze z jednej strony, bo w przeszłości było im bardzo źle pod zaborami, lecz obecnie migracja powoduje ubytek Polaków w kraju.

DANUTA CHLUP

Jerzy Cieńciała – nowa funkcja, podobne zadania

Jerzy Cieńciała zakończył właśnie pracę na stanowisku ministra przemysłu i handlu. Rząd tymczasowy Jiřego Rusnoka ustąpił miejsca nowym ministrom, wybranym jesienią w przedterminowych wyborach parlamentarnych. Cieńciała, dobrze znany w naszym regionie, przez lata był dyrektorem Huty Trzynieckiej, a obecnie jest członkiem jego rady nadzorczej. Dla naszego regionu, i nie tylko, będzie działał dalej, ponieważ został mianowany pełnomocnikiem rządu ds. rozwiązywania problemów rewitalizacji w województwach morawsko-śląskim i usteckim. „Głos Ludu" poprosił go o krótkie podsumowanie jego ministerialnej pracy oraz przybliżenie planu działania na nowym stanowisku.

Fot. ARC

Jerzy Cieńciała

Kiedy obejmował pan stanowisko ministra, zapowiadał pan, że chce skłonić rząd, żeby odwiedził nasz region i traktował problemy województwa morawsko-śląskiego priorytetowo. Czy to się udało?

Ostatecznie rząd nie przyjechał tutaj, ponieważ założyliśmy specjalną grupę roboczą, która zaczęła zajmować się trudną sytuacją gospodarczą tego regionu: bezrobociem, problemami górnictwa i hutnictwa. Rząd był na bieżąco odpowiednio informowany na swych posiedzeniach o pracy tej grupy roboczej, dlatego w Pradze uznano, że skoro grupa sprawnie działa, rząd nie musi tu przyjeżdżać. Jeszcze nie wiemy, jakie będą ostateczne rozwiązania w sprawie kopalni „Pasków" i OKD. Nad wszystkimi najważniejszymi problemami się teraz pracuje. Do końca marca chcemy przedstawić jakieś rozwiązanie sytuacji Paskowa, które zaproponujemy nowemu rządowi.

Jakie możliwości ma pan jako pełnomocnik rządu ds. rozwiązywania problemów rewitalizacji w województwach morawsko-śląskim i usteckim?

Wszystko zależy od tego, jak to zorganizujemy, jak rozdzielimy zadania na poziomie państwa i regionu, jakie informacje i argumenty będziemy mieć dla rządu, dla konkretnych ministrów. Oprócz pracy nad konkretnymi problemami w regionach będziemy też pracowali nad poprawą wizerunku naszego województwa. Ten wizerunek zależy w największej mierze od środków masowego przekazu. Jeśli dziennikarze wciąż będą opisywać region w czarnych barwach i pisać tylko o tym, że jest bardzo źle, że jest smog, wysokie bezrobocie, a gospodarka jest w fatalnej kondycji, to będzie trudno zmienić nastawienie do tego terenu.

Jakie będą pierwsze tematy, o których będzie pan rozmawiał z nowym rządem?

Tematy są wciąż te same, to jest kontynuacja mojej wcześniejszej pracy. Są sprawy, które nadal czekają na rozwiązanie i rzecz jasna nie można ich zaniechać. Kiedy przekazywaliśmy pałeczkę nowemu szefostwu ministerstwa, premier jasno powiedział, o co chodzi: tematy już są, trzeba się nimi zająć i doprowadzić do końca. Będą oczywiście rodziły się nowe tematy, nowe problemy do rozwiązania, ale my nie mamy zamiaru czekać, aż kłopoty urosną do wielkich rozmiarów. Opracujemy system wczesnego ostrzegania, wyłaniania spraw ważnych i będziemy na bieżąco poszukiwali rozwiązań problemów, na przykład w kwestii kłopotów firm, braku miejsc pracy. Będziemy rozmawiać z potencjalnymi inwestorami, starać się wypełnić strefy przemysłowe i prowadzić inne działania. W tej chwili tematem, który wymaga największej uwagi, i o którym trzeba z rządem rozmawiać, jest na pewno sytuacja kopalni „Pasków" i OKD.

W związku z sytuacją gospodarczą w województwie morawsko-śląskim dużo mówi się o sprowadzeniu nowych inwestorów, budowie stref przemysłowych. Czy są też jakieś działania, pomysły, jak rozkręcić tę gospodarkę od środka, pobudzić przedsiębiorczość „naszych" ludzi?

Oczywiście, jest dużo pomysłów. Musimy mieć co zaoferować, nie można tylko wyciągać ręki, ale też trzeba samemu mieć co sprzedać na rynek. Będziemy również pracować nad tym, by była silna oddolna inicjatywa w gospodarce. Ludzie u nas są przedsiębiorczy, tylko muszą chcieć.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Tak kończyła się Belle Époque

W roku 1914 burzliwie rozpoczął się początek końca epoki, której symbolem jest dziś cesarz Franciszek Józef. O wydarzeniach, które zupełnie odmieniły oblicze naszego regionu, a od których wkrótce minie sto lat, rozmawiamy z historykiem Wojciechem Grajewskim, pracownikiem Książnicy Cieszyńskiej.

Prof. Jan Szczepański napisał w swym zbiorze wspomnień pt. „Korzeniami wrosłem w ziemię", że cesarz był symbolem trwałości i porządku prawa. „Do tego świat cesarski był wielki i otwarty. Mieściły się w nim Kraków i Lwów, Wiedeń oczywiście jako centrum świata, Budapeszt i Triest, Sarajewo i Praga – wiele krajów, miast i ludów. Cesarzowi służyli i honwedzi w kolorowych mundurach, i Bośniacy w czerwonych fezach i tyrolscy „Kaiserjagrzy" z piórami na czapkach. Po tym wielkim świecie poruszano się swobodnie, bo nie było w nim granic".

I ten właśnie świat runął sto lat temu. Co ciekawe, feralny rok 1914 rozpoczął się na Śląsku Cieszyńskim niemal identycznie jak 2014 r. Mrozy przyszły bowiem dopiero 19 stycznia, wcześniej zaś było ciepło i wiosennie. Również lato było wyjątkowo ciepłe i pogodne. W piątek, 24 lipca, termometry w Cieszynie pokazały w cieniu 31 st. Celsjusza. Podczas, gdy jedni szykowali się do upalnych żniw, inni wsłuchiwali się w echa dalekich, dramatycznych wydarzeń. 28 czerwca 1914 r. z rąk serbskich zamachowców zginął bowiem w Sarajewie cesarski następca tronu – arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Nad Europą zawisła groźba międzynarodowego konfliktu i rzeczywiście miesiąc później Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Dalej wydarzenia potoczyły się na zasadzie domina. Chcąc wesprzeć Serbię Rosja zmobilizowała armię, w efekcie Niemcy – będący sojusznikiem Austro-Węgier – wypowiedziały wojnę Rosji (1 sierpnia) i jej sojuszniczce Francji (3 sierpnia). Z kolei po ataku niemieckim na neutralną Belgię (4 sierpnia) do wojny włączyła się Wielka Brytania. 6 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały zaś wojnę Rosji.

Jak zareagowano na te wydarzenia nad Olzą? Od Bielska aż po Polską Ostrawę odbywały się tłumne zgromadzenia, gdzie cesarscy poddani – zarówno Polacy, Niemcy, jak i Czesi – spontanicznie wyrażali wierność austriackiej ojczyźnie i monarsze. Szczególnie imponujące rozmiary przybrał pochód, jaki odbył się we wtorek 28 lipca w Cieszynie. Około tysiąca manifestantów na czele z orkiestrą przemaszerowało przez miasto, udając się sprzed dworca kolejowego na rynek, następnie pod dom burmistrza Demla, zmierzając ku koszarom. W czasie wiecu wielokrotnie wznoszono okrzyki pochwalne pod adresem cesarza i cesarsko-królewskiej armii oraz wrogie wobec Serbii. Kilkakrotnie odśpiewano także hymn ludu („Gott erhalte, Gott beschütze..."), a także „Wacht am Rhein" – pieśń nacjonalistów niemieckich.

Podobne manifestacje odbyły się także w Skoczowie, ale o ile wystąpienia te miały mieszany, głównie polsko-niemiecki charakter, to pochody w Trzyńcu i Frysztacie były już nieomal czysto polskie. Tak więc oprócz hymnu cesarskiego, śpiewano również „Jeszcze Polska nie zginęła", „Hej strzelcy wraz" oraz „Bartoszu, Bartoszu". Na zgromadzeniu we Frysztacie przemówili m.in. trybunowie ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim – redaktor Tadeusz Reger i dr Leon Wolf. Z ich słów wynikało, iż Polacy w Austrii mają dwa, albo nawet trzy razy więcej powodów, by ruszyć na wojnę niż pozostali obywatele austriaccy. A to dlatego, iż walczyć będą nie tylko w obronie austriackiej ojczyzny, ale także w obronie polskości – która wszędzie prześladowana, może rozwijać się tylko w granicach Austro-Węgier. Mówcy podkreślali, że wojna toczyć się będzie przeciw znienawidzonemu caratowi, na gruzach którego zbudować będzie można niepodległą Polskę. W czasie manifestacji pod wpływem nastroju chwili wznoszono okrzyki: „Niech żyje Austrya"! i „Precz z Rosyą"!

28 lipca 1914 r. , tego samego dnia, kiedy demonstrowano w Cieszynie, cesarz Franciszek Józef I ogłosił słynną odezwę „Do moich ludów". Manifest kończył się ustępem: „pokładam ufność w moich ludach, które wśród najburzliwszych wstrząśnień zawsze zgodnie i wiernie gromadziły się około mojego tronu i zawsze były gotowe do ponoszenia najcięższych ofiar w obronie czci, wielkości i potęgi Ojczyzny".

Cesarz nie mylił się, ponieważ także na Śląsku Cieszyńskim powszechnie wyrażano oburzenie wobec Serbów. Oczywiście z największą wrogością odnosili się do Serbów miejscowi Niemcy, ale również Polacy żałowali Franciszka Ferdynanda, który zginął w Sarajewie. Można więc powiedzieć, że całe społeczeństwo stanęło murem za państwem austriackim. A po wybuchu wojny z Rosją również Polaków ogarnął entuzjazm. Pisano, że trzeba się policzyć z Rosjanami, że tyle lat czekano na tę wojnę. Że to wojna, o którą Polacy się modlili.

Fot. ARC

Kaplica na Konteszyńcu w Cieszynie obok kościoła Serca Jezusowego (około 1915 r.) służyła w latach I wojny światowej za kaplicę polową.

Wcześniej niewielu jednak spodziewało się takiego obrotu spraw?

Po zamachu w Sarajewie brano pod uwagę, że może dojść do wojny z Serbią, ale tak naprawdę nikt poważnie nie wierzył, że sytuacja przerodzi się w konflikt światowy. Powszechnie liczono, że uda się go załagodzić, podobnie jak udało się uniknąć wojny w latach 1909 i 1912, kiedy sytuacja wydawała się jeszcze bardziej zawiła i niebezpieczna. Powody do takich spekulacji dawała ugodowa postawa Serbii. To jednak nie zadowoliło Austrii, która wypowiedziała Serbii wojnę. Na to z kolei zareagowała Rosja, a potem wypadki potoczyły się błyskawicznie. Generalnie jednak mało kto spodziewał się takiego obrotu zdarzeń.

Polacy chcieli ginąć za cesarza Franciszka Józefa?

Wierzono, że zwyciężymy i że to nasza wspólna sprawa. Nasza, czyli wszystkich poddanych cesarza, bo za takowych uważali się obywatele mówiący po polsku. Lojalność względem państwa była wówczas ponad wszystko i na przykład zebrania Związku Śląskich Katolików, organizowane przez ks. Londzina i innych kapłanów, zawsze kończyły się trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza i papieża. Z drugiej jednak strony na tych samych wiecach, na których wznoszono okrzyki: „niech żyje cesarz", „niech żyje Austria", postulowano, by posyłać dzieci do polskich szkół i twardo żądano praw dla Polaków. Pytano też, dlaczego Niemcy są na Śląsku Cieszyńskim grupą uprzywilejowaną.

Początek wojny to wybuch ogromnego entuzjazmu nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale i w Galicji. Jak długo trwała taka sytuacja?

Opamiętanie i zmiana przychodzi już po miesiącu. We wrześniu 1914 r. cały polski Lwów przestaje wierzyć w Austrię i uważa, że szansą dla Polaków jest Rosja. Podobnie dzieje się nad Olzą.

Rosja szansą dla Polaków?

Argumentowano, że Rosjanie są prymitywni, więc damy sobie z nimi radę. Stoimy bowiem wyżej intelektualnie, materialnie i duchowo. Natomiast Niemcy – czy mówiąc precyzyjniej Prusacy – dysponują machiną urzędniczą, która zmiażdży każdy opór. W efekcie w Warszawie żegnano kwiatami kozaków idących na wojnę. Tych samych, którzy pół wieku wcześniej krwawo tłumili powstanie styczniowe. Paradoksalnie, mimo że Polacy krwawo walczyli z caratem, cały zabór rosyjski uznał się za lojalnych poddanych cara i nikt nie zamierzał przeciwko niemu występować. A gdy legioniści Piłsudskiego wkraczali do Kielc, zamykano przed nimi okna.

Po austriackiej stronie granicy panowały podobne nastroje?

Tutaj także powszechnie uważano, że lepsza będzie Rosja. I w Cieszynie dochodzi do sytuacji kuriozalnej. Gdy zostaje sformowany oddział legionów, nagle okazuje się, że nikt nie chce umierać za cesarza. I cała cieszyńska elita z księdzem Londzinem na czele robi wszystko, by ci chłopcy nie wyjechali na wojnę, a jeżeli już muszą wyjechać, by trafili jak najdalej od linii frontu. Wszystko to dzieje się we wrześniu 1914 r., gdy Austriacy tracą Lwów. Polskie elity na Śląsku Cieszyńskim już wówczas mają duży dylemat, czy pozostać lojalnymi wobec Austro-Węgier, czy zgodnie z tym, co podpowiada im rozum, opowiedzieć się przeciwko Niemcom, którzy mocno ich dyskryminują. W efekcie polscy poddani austriackiego cesarza stają się bardzo ostrożni. Jeśli Piłsudski chce, niech walczy. Może i ma dobre intencje, bo bije się o Polskę, ale my do tego ręki nie przyłożymy, bo Piłsudski walczy nie po tej stronie, co trzeba – tak argumentowano. Jedynym cieszyńskim politykiem, który przez całą wojnę popierał legiony, był Tadeusz Reger.

A kiedy mieszkańcy naszego regionu poczuli na własnej skórze dramat wojny?

Czym jest wojna na Śląsku Cieszyńskim przekonano się już 1 sierpnia 1914 r., gdy pojawiły się obwieszczenia mobilizacyjne. Mężczyźni wyruszyli na wojnę. Czy wrócą? Jak sobie bez nich poradzimy? Takie pytania zadawano w niemal każdej cieszyńskiej rodzinie. Inną ważną datą był maj 1915 r. i bitwa pod Gorlicami, podczas której 100 pułk piechoty, złożony głównie z Cieszyniaków, przełamał front. A trzeba pamiętać, że Rosjanie byli wtedy niemal pod Krakowem i wydawało się, że niedługo wkroczą na Śląsk. Front był tak blisko, że w Jabłonkowie słychać było odgłosy armatnich wystrzałów. Spodziewano się, że niebawem Rosjanie wkroczą do Cieszyna. Niektórzy czekali na to z niecierpliwością, inni obawiali się. Rachuby te przekreślił jednak m.in. cieszyński 100. pułk piechoty. Rosjanie zostali odrzuceni, tracąc w znacznej mierze swą siłę zaczepną. Z tego też powodu bitwa pod Gorlicami uznawana jest za ważniejszą nawet od słynnej bitwy pod Tannenbergiem w Prusach. Wielu historyków uważa, że była to najważniejsza bitwa I wojny światowej na froncie wschodnim.

A kiedy Cieszyniacy ostatecznie rozczarowali się do Austro-Węgier?

Jak już mówiłem, nastroje na Śląsku Cieszyńskim zmieniły się już po miesiącu, a im dłużej trwała wojna, tym mniej pewnie obywatele naszego regionu stali przy cesarzu. Można powiedzieć, że Austria była fajna, dopóki szanowała mniejszości. Gdy stała się pruska, już tak ładnie nie wyglądała. A zaważył na tym przede wszystkim fakt, że na czas wojny monarchia została zmilitaryzowana i stała się de facto państwem policyjnym. Wszędzie rządzili oficerowie, którzy przeważnie byli Niemcami i tępili przejawy liberalizmu i wolności słowa. W Cieszynie dodatkowo stacjonował zaś sztab generalny. W mieście stosowano więc wyjątkowo ostre środki bezpieczeństwa. Dla Polaków było to szczególnie uciążliwe, ponieważ w każdej chwili mogli być podejrzani o szpiegostwo, czy inną działalność wywrotową. Żołnierze czynili także szkody w uprawach, co irytowało chłopów. Do tego w naszym regionie zaczęło brakować żywności, a najlepsze rzeczy kupowało dla siebie wojsko.

Po czterech latach takiej polityki powrotu do Cesarsko-Królewskiej Monarchii już nie było?

Tutaj ważne są dwa wydarzenia. W 1917 r. doszło w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim do zamieszek głodowych, podczas których m.in. rabowano żydowskie sklepy, a rok później w lutym 1918 r. w Brześciu Litewskim podpisany został traktat pokojowy między Cesarstwem Niemieckim i Austro-Węgrami, a Ukraińską Republiką Ludową. Do lutego 1918 r. Polacy mieli nadzieję, że Austria jest jednak po ich stronie i że kochany cesarz Franciszek reprezentuje ich interesy. Te nadzieje prysły po Brześciu. Wówczas wszyscy Polacy zorientowali się, że Niemcy razem z Austrią sprzedają sprawę polską. Traktat w Brześciu zakładał bowiem, że na ziemiach Królestwa Kongresowego, które Polacy uważali za polskie, miała powstać Ukraina, która w zamian obiecała państwom centralnym zboże. Dla Polaków to była wielka zdrada. W efekcie nastroje wśród polskich elit na Śląsku Cieszyńskim stały się wręcz rewolucyjne. Zapachniało rebelią.

W listopadzie 1918 r. wszystko skończyło się jednak w pokojowy sposób.

Po prostu wojna trwała tak długo, że wszyscy mieli już jej dość. Gdy prości ludzie zaczęli głodować, a ich bliscy ginąć na frontach, szybko stracili sentyment do Austrii i najjaśniejszego pana. Zwłaszcza, że cesarz Franciszek Józef zmarł w 1916 r., a po nim rządy sprawował Karol, który nie miał wielkiego autorytetu. Ale także za życia Franciszka część ludzi miała go już zwyczajnie dość.

Rozmawiał:
WITOLD KOŻDOŃ

Zmarł biskup Tadeusz Szurman

30 stycznia, w wieku niespełna 60 lat, zmarł biskup Tadeusz Szurman – zwierzchnik diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i jednocześnie zastępca zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, biskupa Jerzego Samca. Był związany ze Śląskiem Cieszyńskim.

Biskup Tadeusz Szurman urodził się 9 lipca 1954 r. w Simoradzu. Został ordynowany na duchownego 19 listopada 1978 r. w Goleszowie, po czym podjął pracę jako wikariusz w Świętochłowicach, gdzie następnie w 1984 r. został proboszczem. Równocześnie w latach 1989-1990 był administratorem parafii w Zabrzu. Od 1993 r. był z kolei proboszczem ewangelickiej parafii w Katowicach. Ewangelicki hierarcha pełnił też wiele innych, ważnych funkcji w Kościele.

Wybrany w październiku 2001 r. przez Synod Diecezjalny biskupem diecezji katowickiej, w urząd został wprowadzony w kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach 6 stycznia 2002 r. Biskup Szurman był autorem wielu artykułów z dziedziny teologii, spraw społecznych, historii.

– Nie znałem biskupa Szurmana bliżej, z pewnością był to jednak właściwy człowiek na właściwym miejscu. Sprawny organizator, wiedział, co robi. A działał z wielkim przekonaniem – powiedział nam biskup Jan Wacławek, zwierzchnik Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej. Wspomina przy tym, że w młodości nie udzielono mu zgody na studia w Polsce. – Gdyby nie to, byłbym z księdzem Szurmanem na jednym roku. Ponieważ jednak nie wyjechałem do Polski, nie znałem biskupa Szurmana bliżej, choć kontaktowaliśmy się np. podczas pracy nad nowym kancjonałem – wspomniał.

Fot. ARC

Biskup Tadeusz Szurman.

Z biskupem Szurmanem często spotykał się również ks. Bogusław Kokotek. Zdradza, że katowicki duchowny chorował od dawna. – Choroba raz łagodniała, raz przybierała na sile. Zapamiętałem go jednak jako człowieka całkowicie oddanego swej posłudze, a trzeba pamiętać, że zarządzał dość dużą diecezją i wymagało to sporo wysiłku. Pamiętam też, że propagował nowoczesną ewangelizację. Zorganizował na przykład satelitarny przekaz na żywo z katowickiego Spodka – podkreślił ks. Kokotek.

Biskup Tadeusz Szurman pozostawił żonę i córkę. Jego pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 lutego, o godz. 12 z kościoła ewangelickiego w Katowicach na miejscowy cmentarz.

WITOLD KOŻDOŃ

Narodowa także we Frysztacie

Fot. ARC

Fragment ekspozycji czeskiej sztuki XIX wieku.

Każdego roku w pierwszy lutowy weekend Galeria Narodowa świętuje rocznicę swojego założenia. Dobra wiadomość dla odwiedzających jest taka, że w tych dniach można oglądać jej zbiory za darmo. W naszym regionie w akcję włącza się również Zamek Frysztat, który w swoich pomieszczeniach wystawia od roku 2003 dzieła ze zbiorów Galerii Narodowej. Jest to ekspozycja sztuki czeskiej XIX wieku, umieszczona w skrzydle zamku zwanym Lottyhaus.

Dziś i jutro w godzinach 10.00-17.00 do Lottyhausu można będzie wiec wejść bez żadnych opłat. Galeria Narodowa wypożyczyła frysztackiemu zamkowi prace wielu znanych artystów.

Tymczasem Zamek Frysztat przygotowuje się do głównego sezonu. W tym roku również nie zabraknie tradycyjnych inicjatyw na otwarcie sezonu 29 marca, jak organizowanego rzadko zwiedzania przylegającego do zamku Kościoła Podniesienia Krzyża Świętego. **(ep)**

Dziennikarska fotografia do konkursu

Po raz jedenasty odbędzie się konkurs „Śląska fotografia prasowa". Od początku organizują go wspólnie Biblioteka Śląska w Katowicach i Syndykat Dziennikarzy Województwa Morawsko-Śląskiego i Ołomunieckiego. W konkursie mogą uczestniczyć profesjonalni i amatorscy fotograficy współpracujący ze śląskimi gazetami i portalami internetowymi lub zamieszkali na Śląsku po obu stronach granicy. W konkursie oceniane będą zarówno prace publikowane, jak i niepublikowane, wykonane w ciągu całego roku 2013. Zgłoszenia wraz z pracami (mogą to być pojedyncze fotografie lub fotoreportaże) należy nadsyłać do Biblioteki Śląskiej do 9 lutego.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród przewidziano w czasie gali finałowej konkursu, która odbędzie się w marcu. Zwycięskie prace, wybrane przez specjalne jury, będzie można oglądać na wystawie pokonkursowej. **(ep)**

REKLAMA

NOWA ERA EDUKACJI ZAWODOWEJ
w Czeskim Cieszynie
HOTELARSTWO – HANDEL – POLIGRAFIA – ROLNICTWO
w nowej połączonej szkole państwowej
z szerokim wachlarzem kierunków
KAMPUS FACHOWOŚCI
Od 1. 1. 2014 roku
ŚREDNIA SZKOŁA ALBRECHTA
Dzień otwarty we wtorek 4. 2. 2014
w godz. 10.00-16.00 przy ul. Frydeckiej i Tyrša
www.albrechtovastredni.cz
GL-746

Picea
Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych
www.picea.cz, tel. 737 238 727
GL-043

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?
Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!
Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213
GL-157

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

ZS SIKORA OGRODZENIA
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !
Ogrodzenia siatkowe
Ogrodzenia panelowe
Ogrodzenia klinkierowe
Automatyka
Bramy garażowe
Nowo otwarty oddział w Trzyńcu obok przystanku "Obecní domy"
www.ogrodzeniazs.pl email:plotyzs@seznam.cz
mob. 732 683 665
TŘINEC, ul. Frýdecká 572
tel/fax: 558 320 353
GL-211

• AUTOSERWIS
• SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
• SERWIS OPON
• SERWIS POWYPADKOWY
Tel.: + 420 558 734 006
mob.: + 420 605 279 499
e-mail: servis@autoct.cz
www.autoct.cz
737 01 Český Těšín
Frýdecká 80
CZECH REPUBLIC
AUTO CENTRUM pod ZELENOU s.r.o.
GL-xxx

www.OX.PL
portal śląska cieszyńskiego

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU« BEATA SCHÖNWALD,
doradca do spraw reklamy, tel. 775 700 896

POP ART 152

Przewodnim tematem drugiej odsłony Pop Artu w tym roku jest najnowsza płyta amerykańskiego barda Bruce'a Springsteena. „The Boss" dojrzewa bowiem jak wino. Im starszy, tym bardziej jest wytrawny.

DUŻA RECENZJA

BRUCE SPRINGSTEEN
»High Hopes«

Jedni zarzucają mu lewicowe lewitacje, dla innych jest muzycznym symbolem Ameryki ostatnich czterech dekad. „The Boss" zaledwie po roku przerwy powraca z nową płytą, wokół której znów nie można przejść obojętnie.

Album „High Hopes" nagrany został w różnych miejscach świata podczas ostatniej trasy koncertowej „Wrecking Ball". Nie chodzi jednak o zapis występów na żywo. Na album składają się mniej znane, zapomniane utwory z wcześniejszego okresu Springsteena, ulubione standardy, covery, a także kilka nowych tematów. Za bitą (dosłownie i w przenośni) śmietanę robi na płycie gitarzysta Tom Morello, były członek rockowych formacji Rage Against The Machine czy Audioslave. Właśnie jego udział w powstaniu „High Hopes" zirytował nieco ortodoksyjnych fanów „Bossa", którzy zarzucają Morello ultralewicowe poglądy nieprzystające do amerykańskiego wizerunku Springsteena. Sporo w tym przesady, bo wątpię, że Springsteena zobaczymy z nadrukiem Che Guevary na koszulce. To, co tymczasem można zauważyć na ostatnich koncertach „Bossa", to krystaliczna radość z życia i samego grania.

„High Hopes" pomimo wielu odniesień do starszej twórczości Springsteena, brzmi bardzo nowocześnie. W dopieszczonych do najmniejszego szczegółu aranżacjach trudno się pogubić. Dosłownie wszyscy walczą tu o miejsce na pierwszym planie. Wygrywa oczywiście znajdujący się w świetnej formie wokalnej „The Boss". Springsteen jest niczym kameleon. Potrafi zamienić się w mistrza ceremonii kościelnej (znakomity gospelowy kawałek „Heaven's Wall"), piosenkarza soulowego (tytułowy „High Hopes" z repertuaru Tima Scotta McConnela), czasami manierą wokalną przypomina z kolei Marka Knopflera – „Dream Baby Dream", „The Wall". W tytułowym, otwierającym krążek „High Hopes" wręcz niesamowicie brzmi sekcja dęta. W połączeniu z soulowym kobiecym chórkiem w tle utwór prawie w ogóle nie przypomina pierwowzoru z teki folkowego pieśniarza Tima Scotta McConnela. Springsteen przepisał jednak także swoje własne kompozycje, nadając im nowego splendoru. „The Ghost of Tom Joad" to tytułowy utwór z albumu nagranego przez „Bossa" w 1995 roku, zamieszczony po raz kolejny na „High Hopes" tylko dlatego, by dać w nim zaszaleć gitarzyście Tomowi Morello. Soczyste, potężne akordy gitary potrafią obudzić nawet takiego nieboszczyka, jak Tom Joad. Najostrzejszy utwór na płycie przypomina zarazem o tym, że Springsteen jest przede wszystkim rockowym artystą. Urodził się z gitarą na karku, śpi z gitarą w łóżku, a nawet robi z nią zakupy w sklepie. Dobrą muzykę trudno też stworzyć w oderwaniu od korzeni. Bruce Springsteen doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Już od 41 lat.

MAŁA RECENZJA

INSANIA
»Zapal dům, poraž strom«

Będzie cuchnąć. Muzycznego ekskrementu tak gigantycznych rozmiarów, jak w przypadku nowej płyty brneńskiej grupy Insania, już dawno nie słyszałem. Ogólna kondycja czeskiego rocka od dłuższego czasu jest niezmienna, czyli beznadziejna. Najnowsze wypociny zespołu Insania przekraczają jednak granicę dobrego smaku. Płyta „Zapal dům, poraż strom" potrzebuje nowej szuflady, z naklejką „uwaga, wysoko toksyczne śmieci". Ekskrementy tego rodzaju nie nadają się nawet do recyklingu. Paradoksalnie to właśnie muzyczny recykling dominuje na tym odstraszającym albumie. Panowie z Insanii wysłuchali starych płyt takich artystów, jak Faith No More czy Jane's Addiction i niestety wyciągnęli z tego doświadczenia błędne dla siebie wnioski. Panowie – drogi sprzęt i zaprzyjaźnieni dziennikarze to nie wszystko w tym biznesie. Bez własnej inwencji, bez cienia muzycznego słuchu powstają właśnie takie koszmarki. Durne są też teksty, które lider grupy, niejaki Poly, wyśpiewuje z miną anarchistycznego Supermana. W utworze „Božská komedie" Poly wyszczekuje do świata, iż „Náš Bůh je neznaboh a na scestí nás přived, stejně jako my na scestí přivedeme vás. Tím lepší bude svět, čím víc mě budeš nenávidět, v týhle milý symbióze spolu přežijeme snáz". Brneński mesjanizm? Wódka? A może zwykła głupota?

CO SZEPTANE

*** ZAZ i JOHN BUTLER TRIO** to najnowsze potwierdzone gwiazdy lipcowego festiwalu Colours of Ostrava (17-20. 7.). Dla francuskiej piosenkarki ZAZ będzie to druga przygoda z ostrawskim festiwalem. Po raz pierwszy wystąpiła na Colours w 2012 roku, a jej koncert określany był przez wielu jako jeden z najlepszych w czterodniowym programie. Dla Johna Butlera będzie to debiut na festiwalu, ale australijski obieżyświat i znawca kobiet z pewnością świetnie zaaklimatyzuje się również w industrialnej części planety. Muzyka formacji John Butler Trio kręci się wokół bluesa, rocka, funki, a także specyficznego, australijskiego folku. Organizatorzy tegorocznego Colours of Ostrava za głównego ambasadora najnowszej edycji wybrali Roberta Planta. Jak już informowaliśmy, lider legendarnej grupy Led Zeppelin wystąpi w Ostrawie ze swoim nowym projektem i muzykami The Sensational Space.

***** Kilka dni wcześniej, w terminie od 10 do 12 lipca, na lotnisku w Trenczynie odbędzie się równie prestiżowy festiwal Bažant Pohoda 2014. Do gwiazd tegorocznej edycji należą legendarne formacje **KRAFTWERK** i **SUEDE,** w Trenczynie zagra też jeden z głównych przedstawicieli nurtu trip-hop – **TRICKY**.

***** Rozdano tradycyjne nagrody przemysłu muzycznego – **GRAMMY 2014.** W tym roku głównym zwycięzcą wyścigu o statuetki został duet Daft Punk, wyróżniony za album roku – „Random Access Memories", nagranie roku – „Get Lucky", najlepszy album dance „Random Access Memories" i najlepszy grupowy występ pop – „Get Lucky" (wspólnie z Pharrellem Williamem). W kategorii Best Large Jazz Ensemble Album statuetkę otrzymał Włodek Pawlik za płytę „Night in Calisia" nagraną wraz z Randym Breckerem i Filharmonią Kaliską. Zaskakująco brzmią wyniki kategorii „najlepszy album rockowy", gdzie wszystkich zdeklasował album „Celebration Day" Led Zeppelin. Trudno mi powiedzieć, czy to młodzież powinna się zastanowić nad sobą, czy też raczej członkowie kapituły Grammy...

*** Z JUSTINEM BIEBEREM** nie tylko Pop Art traci na wartości. 19-letni Kanadyjczyk, który od początku swojej kariery śpiewaczej przysporzył już wiele wstydu swojemu krajowi, tym razem przeholował. Justin Bieber po wyścigach samochodowych na jednej z ulic Miami Beach został aresztowany za zbyt szybką jazdę i prowadzenie pod wpływem alkoholu oraz narkotyków. Po wyjściu na wolność (2,5 tys. dolarów kaucji) zatroszczył się o niego jego menedżer Scooter Braun. Jak donosi zawsze dokładny dziennik „Access Hollywood", Bieber otrzymał od swojego menedżera ultimatum. „Musisz wziąć się w garść i zgłosić się po pomoc, inaczej skończę z tobą" – zdradził szczegóły rozmowy informator serwisu. Nie zazdroszczę Bieberowi jego zwariowanej młodości.

***** W poniedziałek, w wieku 94 lat, zmarł w Nowym Jorku **PETE SEEGER** – amerykański piosenkarz i działacz polityczny, przedstawiciel muzyki folkowej, pionier protest songu. Karierę rozpoczął pod koniec lat 40. XX wieku w zespole The Weavers, ale zasłynął dopiero jako solista. Jego ulubionym instrumentem było banjo i dwunastostrunowa gitara, z którą nagrał takie standardy folkowe, jak „If I Had a Hammer" czy „Where Have All the Flowers Gone".

POLSKIE GRZYBOBRANIE

*** EWA FARNA**, nasza piękna ambasadorka Zaolzia, skomentowała na Facebooku plotki na temat domniemanego romansu z Czesławem Mozilem. Kochani! Cześka uwielbiam! Ale no... ;-D. Chcę Was uczulić przed programem na to, żebyście tak jak ja wyciągnęli tarczę i bronili swój mózg i oczy od tego:-D. Na pewno jeszcze wiele usłyszycie na temat: 1. Romansów z panami, 2. Kłótni z Tatianą i nie tylko, 3. Pieniędzy i żądań, 4. Stylingu oraz kilogramów, 5. Cytatów moich wypowiedzi oraz ich konsekwencji (np. odwrócenie się fanów ode mnie czy wkurzenie rodziców)". Trochę w tym metafizyki, trochę poetyki oraz zaolziańskiego poczucia humoru. Z okazji wydania swojej najnowszej płyty „Zmartwychwstanie"

*** RÓŻE EUROPY** wyruszają w trasę promocyjną po Polsce. Formacja, która wylansowała jeden z największych hitów w historii polskiego rocka – „Jedwab", w ciągu najbliższych trzech miesięcy zagra w aż 21 polskich miastach. Na pierwszy ogień Róże Europy wystąpią 7 lutego w Szczecinie.

*** BUDKA SUFLERA**, która była gwiazdą ostatniego Zlotu w Bystrzycy, ogłosiła zakończenie swojej kariery. W trakcie tegorocznej pożegnalnej trasy koncertowej na scenie zobaczymy nie tylko stałych muzyków zespołu, ale też Felicjana Andrzejczaka, Izabelę Trojanowską czy jednego z synów wokalisty Krzysztofa Cugowskiego – Piotra Cugowskiego.

Zdjęcia: ARC

***** W marcu, po trzech latach przerwy, ukaże się nowa studyjna płyta zespołu **PUSTKI** – „Safari". Według słów muzyków, szykują się spore zmiany w warstwie brzmieniowej. „Nowa płyta to zawsze wyzwanie, szczególnie dla takiego zespołu jak my, który nie lubi się powtarzać. Jak zwykle chcieliśmy, żeby album był inny niż wszystkie poprzednie. Tyle rzeczy wydarzyło się w międzyczasie, tyle koncertów zagraliśmy, tyle zmieniło się w życiu każdego z nas, rodziny, macierzyństwo, więc zmiany nastąpiły naturalnie. Postanowiliśmy mocniej niż kiedykolwiek postawić na piosenki, siłę melodii i tekstu" – czytamy w oficjalnej notatce prasowej.

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR

SOBOTA 1 lutego

TVP 1

6.05 Moda na sukces (s.) **6.30** Mam przepis na pielgrzymowanie **6.55** Pełnosprawni **7.15** Las bliżej nas - Wypoczynek w lesie i życie na łonie natury **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Naszaarmia.pl **8.30** Masz prawo znać prawo - Kłopoty ze spadkiem **8.45** Przedszkolandia (s.) **10.00** Kultura od kuchni **10.20** Jak to działa - pr. popularnonaukowy. Komputer **10.50** Czarne chmury **11.50** Weekendowy mag. filmowy **12.15** Jaka to melodia? (teleturniej) **12.50** Anna German (s.) **13.50** Zwierzęta świata - Dzika Planeta: Niedźwiedź brunatny **14.25** Okrasa łamie przepisy - Żołnierskie dzieje ziemniaka **14.55** Ojciec Mateusz (s.) **15.45** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Willingen **16.55** Teleexpress **17.05** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Willingen **18.15** Kabaretowe hity Jedynki **19.00** Smerfy w Jedynce **19.30** Wiadomości **20.15** Spokojnie, to tylko ekonomia! - Zabezpieczenia banknotów **20.25** Hit na sobotę - Taxi 2 **22.05** Wymyk **23.40** Nocne Graffiti.

TVP 2

6.25 Chłop i baba **7.00** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.15** Biegi narciarskie - Puchar Świata w Toblach - 10 km techniką klasyczną **11.50** Barwy szczęścia (s.) **13.20** Super Zaradni **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.40** Słowo na niedzielę **15.50** Stawka większa niż życie **17.00** Dzięki Bogu już weekend **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion **20.05** Płocka Noc Kabaretowa 2013 **22.10** 13. Dzielnica - Ultimatum.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** EkoAgent **9.15** Ślizg **9.30** Drewniane kościoły na terenie Wielkopolski **9.45** Zapiski Łazęgi - Ustronie nie tylko dla morsów **10.00** Narciarski **10.15** Czas na jazdę **10.30** Męska strefa **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** Ziemia nieznana - Prawdziwa historia św. Mikołaja **12.00** Rączka gotuje **12.30** Glob - Magazyn Nowości Naukowych **13.00** Zgłębić tajemnice raka - Przeszczep szpiku **13.30** Magazyn Aktywni 60+ **14.00** Rusz się człowieku **14.15** Ślizg **14.30** Eurosąsiedzi **14.40** Naturalnie tak **14.55** Dzika Polska **16.30** Wstęp wolny - z kulturą **17.00** Lecznica pod św. Franciszkiem - Psi raj **17.30** Alter Sound **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **19.30** Rawa blues **20.30** Made in Silesia **20.45** Gramy dla Was **21.00** Naturalnie tak **21.45** Eurosąsiedzi **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Kultowe rozmowy **0.00** Kabaretowa scena Trójki - Uśmiechnij się, właśnie komuś pomogłeś.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.50** Jeźdźcy smoków **8.20** Tarzan (s.) **10.10** Ewa gotuje **10.45** Zebra z klasą **12.40** Siatkarz Buddy **14.30** Krok do sławy II (dramat USA) **16.15** Top chef **17.45** Kolacja z szefem **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Faceci w czerni (film USA) **22.10** Andrzej Wawrzyk - Aleksander Powietkin **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.).

TVC 1

6.00 Zauroczenie (s.) **6.50** List do ciebie **7.45** Pr. rozrywkowy **8.50** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **9.35** Podróż po Kuwejcie **10.05** Wszystko-party **10.50** Drugi oddech (s.) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Dziwna narzeczona (bajka) **13.55** Znak kotwicy (film) **15.25** Hercules Poirot: Pora przypływu (film) **17.05** Śmierć utalentowanego szewca (film) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.15** Jáchyme, hoď ho do stroje! (film) **22.50** Uciekająca panna młoda (film) **0.45** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Andy i przygody w naturze **6.20** Gwiazdy wśród zwierząt **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.05** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Wędrówki w poszukiwaniu piosenki **9.55** Folklorika **10.25** Niezwykłe kobiety **11.15** Wielka Wojna Ojczyźniana **12.05** Apokalipsa - Hitler **13.05** Babel **13.30** Po czesku **13.45** Sky Kapitan i świat jutra (film) **15.30** Tajemnice ukryte pod powierzchnią wody **15.55** Kropla z pucharu nieśmiertelności **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Co się stało z Maud? (s.) **19.50** Po czesku **20.00** Nigdy nie mów nigdy (film) **22.15** Londyński bulwar (film) **23.55** Mała Brytania **0.25** Obywatel Havel.

NOVA

6.20 Batman: Odważny bohater (s. anim.) **6.40** Bakugan (s. anim.) **7.05** Chima **7.30** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **7.55** Stoliczku nakryj się (bajka) **9.05** Powrót do przyszłości (film) **11.05** Przyprawy **12.00** Dzwoń do TV Nova **12.35** Jedenaste przykazanie (film) **13.55** Zamieńmy się żonami **14.55** Cast Away - poza światem (film) **17.35** Pan i pani Killer (film) **19.30** Wiadomości **20.20** Nie można pocałować panny młodej (film) **22.05** Szukając sprawiedliwości (film) **23.50** Uznany za niewinnego (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.45** Jake i piraci z Nibylandii **7.20** Klub przyjaciół Myszki Miki **7.50** Mała morska rusałka **8.20** Salon samochodowy **9.35** Top Gear **10.45** McBride: Jak buldog (film) **12.40** Diagnoza śmierci (film) **14.40** Big Ben (s.) **16.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Szklana pułapka (film) **0.55** Poza świadomością (film).

NIEDZIELA 2 lutego

TVP 1

6.10 Moda na sukces (s.) **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Ziarno **9.00** Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości - Fanklub Po **9.30** SpongeBob Kanciastoporty - Pierwszy kucharz, **9.55** iCarly (s.) **10.20** Nela Mała Reporterka **10.45** Czarne chmury **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.10** Między ziemią a niebem **12.50** U Pana Boga w ogródku **13.45** Świat się kręci - the best of **14.15** Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Willingen **17.00** Teleexpress **17.25** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Walt Disney przedstawia - Przygody Donalda i Mikiego - Owczarek **19.30** Wiadomości **20.25** Anna German (s.) **21.30** Zakochana Jedynka - Tamara i mężczyźni **23.30** Mury runą.

TVP 2

5.50 Bliskie i groźne spotkania Steve'a **6.30** Milion ton śmieci **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Barwy szczęścia (s.) **9.05** Kultura, głupcze **9.45** Rodzinne oglądanie - Jaskiniowcy z Himalajów **10.45** Biegi narciarskie - Puchar Świata w Toblach - sprint techniką dowolną **12.50** Kabaretowe wakacje z duchami **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.40** Show z humorem - I kto to mówi? **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Janusz Majewski i Jan Wołek **18.00** Panorama **18.55** Dzięki Bogu już weekend **20.05** XIII Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 2007 „Kabaretowa wojna domowa" **21.10** Zaginiony **22.45** WOK - Wszystko o Kulturze **23.30** Tala od różańca **0.35** Sopot Jazz Festiwal 2013.

TV KATOWICE

7.35 Szlakiem gwiazd **8.00** Rączka gotuje **8.35** Małe ojczyzny - Historia rodziny z morzem w tle **9.00** Warmia i Mazury na Zimę **9.25** Leśne rezerwaty Podkarpacia - Rezerwat Tysiąclecia **9.45** Mój pies i inne zwierzaki **10.00** Rączka gotuje **10.25** Alter Sound **11.00** Drewniane kościoły na terenie Wielkopolski **11.30** Podwodna Polska - Śladami Gwarków **12.00** Głos Regionów **12.30** Zapraszamy na kawę extra **13.00** Męska strefa **13.30** Przystanek Ziemia **14.00** Kultowe rozmowy **14.40** Echa tygodnia - kraj **16.00** Młodzież kontra **17.00** Lecznica pod św. Franciszkiem - Kaprys Kropka **17.30** Laury 2013 **18.30** Aktualności **19.30** Powroty **20.05** Koncert życzeń **21.00** Echa tygodnia - kraj **22.00** Aktualności Wieczorne **23.05** Dla niesłyszących - Telekurier extra **23.35** Archiwum Zbrodni - Spekulanci i kombinatorzy **23.45** Ukryte prawdy - Odnaleźć siebie **0.10** Czarny serial - Kościuszko - ciąg dalszy.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **8.15** Jeźdźcy smoków **8.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **10.20** Tarzan (film USA) **12.10** Dzień świstaka (komedia USA) **14.15** Faceci w czerni (film USA) **16.15** Świat według Kiepskich (s.) **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.05** Kabaretobranie 2013 - V Zielonogórska Noc Kabaretowa na bis **22.00** Kości 8 (s.) **23.00** Jesse Stone. Kruchy lód (dramat USA) **0.50** Świat według Bundych 2 (s.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.35** Zauroczenie (s.) **7.30** Znak kotwicy (film) **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O trzech sennych królewnach (bajka) **14.15** Sonata dla rudej (film) **15.35** Uciekająca panna młoda (film) **17.30** Ecce homo Homolka (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Szkoda miłości (film) **21.30** 168 godzin **22.00** Bolero (film) **23.45** Arne Dahl (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Andy i przygody w naturze **6.20** Małe nieświszczuki odkrywają świat **6.40** Mały Książę (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Narodowe klejnoty **10.00** Niezwykłe kobiety **10.55** Archeologiczna sensacja w środku Stambułu **11.45** Nie poddawaj się **12.15** Chcesz mnie? **12.40** Królestwo natury **13.10** Abora - zagubieni w Atlantyku **14.05** Podróż po Kuwajcie **14.35** Słowo na niedzielę **14.40** Magazyn chrześcijański **15.05** Przez ucho igielne **15.35** Zapomniani ewangelicy **16.00** Tajemnice ukryte pod powierzchnią wody **16.30** Amazoński kod **17.25** Na koniec świata **18.15** Z mamą w więzieniu **18.45** Wieczorynka **18.55** Co się stało z Maud? (s.) **19.50** Piękno europejskiego wybrzeża **20.00** Miloš Forman **21.45** Z kucharzem dookoła świata **22.40** Gra o jabłko (film) **0.15** Martwi na części zamienne.

NOVA

6.15 Oggy i szkodniki (s. anim.) **6.35** Batman: Odważny bohater (s. anim.) **7.00** Dinofroz (s. anim.) **7.25** Bakugan (s. anim.) **7.50** Chima **8.15** Jak wytresować smoki (s. anim.) **8.40** Weekend **9.25** Dickie Roberts: Kiedyś gwiazda (film) **11.20** Dziś w pewnym domu (s.) **13.05** Ucieczki do domu (film) **14.45** Scooby-Doo: Początek (film) **16.15** Agent XXL II (film) **18.05** Trzecie piętro (s.) **19.30** Wiadomości, **20.20** Doktorzy z Początków (s.) **21.25** Odłamki **21.55** Fatalna namiętność (film) **0.10** Dziś w pewnym domu (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.40** Jake i piraci z Nibylandii (s.) **7.10** Klub przyjaciół Myszki Miki **7.40** Mała morska rusałka **8.10** Apokalipsa II wojny światowej **9.20** Prima Świat **9.55** Sekundy do morderstwa (s.) **11.00** Partia **11.45** Poradnik domowy **13.05** Jak zbudować marzenie **13.45** Big Ben (s.) **15.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Kobiety w podróży **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powiedz tak (film) **22.30** Gra (film) **1.20** Żółtodzioby.

PONIEDZIAŁEK 3 lutego

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 **7.45** Soczi 2014 **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **8.55** Serialowa Jedynka - Ojciec Mateusz (s.) **9.55** Natura w Jedynce Zdumiewająca Ameryka Południowa. Patagonia. **11.00** Świat się kręci **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.35** Przepis dnia (s.) **12.45** Natura w Jedynce - Planeta Ziemia **13.50** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.20** Okrasa łamie przepisy - Żołnierskie dzieje ziemniaka **15.00** Wiadomości **15.20** Galeria (s.) **15.50** Drużyna A (s.) **16.40** Polska non stop - magazyn reporterów **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.15** Przepis dnia (s.) **19.30** Wiadomości **20.25** Wielki Test Wiedzy Ekonomicznej **22.05** Homeland (s.) **23.05** Tamara i mężczyźni **1.05** Drużyna A (s.).

TVP 2

6.00 Codzienna 2 m. 3 **6.30** Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.35** Barwy szczęścia (s.) **11.15** Na dobre i na złe (s.) **12.15** Super Zaradni **12.50** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **13.25** Szkoła życia (s.) **14.15** Planeta Egipt - Narodziny imperium **15.10** Ja to mam szczęście! (s.) **15.45** Panorama Kraj **16.10** Rodzinka.pl (s.) **17.10** Herkules (s.) **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.40** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.50** Krew z krwi. **23.55** Czy świat oszalał? - Dwa oblicza Azerbejdżanu **1.05** Paradoks.

TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski **7.00** Echa dnia **7.30** Aktualności Flesz Poranne **7.40** Poranek z TVP Katowice **8.00** Co niesie dzień **8.30** Raport z Polski **9.00** Kościół z bliska **9.30** Co niesie dzień **10.45** Nożem i widelcem **11.00** Zapraszamy na kawę **11.20** Życie raz jeszcze **11.40** Młodzież kontra **12.55** Agrobiznes **13.35** Pożyteczni.pl **14.00** Fascynujące Śląskie - Prof. Jacek Jania **14.25** Dziennik regionów - tematy dnia **14.45** Przechodzień codzienny **14.55** Goralenvolk **16.00** Raport z Polski **16.25** Dziennik regionów - tematy dnia **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Przystanek Ziemia **17.30** Aktualności Flesz **17.40** Forum Regionu **18.30** Aktualności **20.15** Co, gdzie, kiedy? **20.35** Schlesien Journal **21.05** Echa dnia **22.35** Telekurier **23.10** Goralenvolk **0.20** Echa dnia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.20** Świat według Kiepskich (s.) **9.00** Malanowski i Partnerzy **10.00** Trudne sprawy 4 **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Dom nie do poznania **13.00** Łabędziem być... **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Trudne sprawy 4 **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** John Rambo (film kopr.) **21.55** Zabójcza gra (film USA) **23.55** Świat według Bundych (film USA) **2.15** Dziewczyny z fortuną (teleturniej).

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.00** Córki McLeoda (s.) **9.50** Cuda natury **11.05** Pierwsza republika (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko o gotowaniu **14.20** Hercules Poirot: Pora przypływu (film) **15.55** Pr. rozrywkowy **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** Wyrok **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy I Wydziału (s.) **21.05** Czwarta gwiazda (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.15** Policja kryminalna Paryż (s.) **23.05** Tajniacy (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Z kucharzem dookoła świata **10.50** Siedem cudów buddyjskiego świata **11.45** Babel **12.15** Zapomniani ewangelicy **12.40** Telewizyjny klub niesłyszących **13.10** Skryta twarz nazistowskich Niemiec **14.05** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.20** O skarb Agnieszki Czeskiej **15.00** Najmądrzejsza maszyna na świecie **15.55** Kosmos **16.40** Amerykańskie Niemcy **17.30** Biuro (s.) **17.50** Archeologiczna sensacja w centrum Stambułu **18.45** Wieczorynka **18.55** Doktor Who (s.) **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Apokalipsa - Hitler **21.00** Wewnątrz NSA **21.50** Bardzo późne popołudnie Fauna (film) **23.30** Zeszłego roku w Marienbadzie (film) **1.00** Przez ucho igielne.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.45** Doktorzy z Początków (s.) **11.00** Odłamki **11.25** Nowe przygody starej Christine (s.) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Zapisane w pamięci (s.) **13.30** Bez śladu (s.) **14.25** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.30** Krok za krokiem (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.35** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.25** Policja kryminalna Las Vegas (s.) **22.20** Wybrani (s.) **23.10** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **23.55** Układy (s.).

PRIMA

6.05 Policja Hamburg (s.) **7.00** Morderstwa w Kitzbuhel (s.) **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.30** Napisała: morderstwo (s.) **10.30** Policja Hamburg (s.) **11.30** Mewy na wietrze (film) **13.30** Strażnik Teksasu (s.) **14.30** Lekarz z gór (s.) **15.30** Miejsce zbrodni: Monachium (s.) **17.30** Popołudniowe wiadomości **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powroty do domu (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.40** Ferajna **23.25** Jutro będzie futro (film).

WSPOMNIENIA

Wczoraj, 31. 1., minęła 20. rocznica, kiedy odszedł od nas

śp. RAFAŁ BUŁAWA

z Łąk. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-022

Dnia 3 lutego minie szósta rocznica zgonu człowieka wielkiej wartości serca

śp. JERZEGO CIEŃCIAŁY

z Wędryni. Ze smutkiem i dumą wspominają żona, córka i syn z rodzinami. Cześć Jego pamięci. AD-012

Tylko miłość zostaje,
ta nie zna śmierci.

Dziś, 1. 2. 2014, mija 20. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. WŁADYSŁAWA NOWOKA

z Ropicy. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-011

Jutro minie 20. rocznica śmierci

śp. inż. TADEUSZA ŚLIWKI

który 6 maja 2014 obchodziłby 66. urodziny. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-061

Dnia 28. 1. 2014 obchodziłby 100. urodziny przedwcześnie zmarły w 1961 r.

śp. JÓZEF WENDRINSKI

były mistrz piekarski w Górnego Cierlicka. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi. GL-062

Wczoraj minęło 7 lat, kiedy odszedł ode mnie na zawsze mój Kochany Mąż

pan LUDOVÍT ZEMKO

Wszystkim, którzy zachowali Go w pamięci, za chwilę wspomnień dziękuje Irena. GL-063

NEKROLOGI

Bądź wola Twoja.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 29. 1. 2014 zmarł w wieku 88 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. LEON PILECKI

zamieszkały w Karwinie-Raju. Ze Zmarłym pożegnamy się w liturgii pogrzebowej w poniedziałek dnia 3 lutego 2014 o godz. 13.00 w kościele parafialnym w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. RK-025

Firmy budowlane

SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Docieplanie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubky), wymiana okien PCV remonty mieszkań i domów.

Przyjmujemy zlecenia na 2014 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám" kontakt:
kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

GL064

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Don Juan (1, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Smerfy 2 (1-3, godz. 15.30); Sierpień w hrabstwie Osage (1, 2, godz. 17.45); Krásno (1, 2, godz. 18.00); Jack Ryan: Teoria chaosu (1, 2, godz. 20.00); Něžné vlny (1, 2, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum**: Turbo (2, godz. 15.30); Jack Ryan: Teoria chaosu (1, 2, godz. 17.30) Ja, Frankenstein (1-3, godz. 20.00); Krásno (3, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos**: Vejška (1, 2, godz. 17.30); Sierpień w hrabstwie Osage (1, 2, godz. 20.00); Hobbit: Pustkowie Smauga (2, godz. 104.30; Legendy ringu (3, godz. 17.30); Křídla vánoc (3, godz. 20.00); **BYSTRZYCA**: Wyścig (1, godz. 18.00); **JABŁONKÓW**: Wyścig (2, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Smerfy 2 (3, godz. 14.00); Vejška (1, 2, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast**: Robaczki z Zaginionej Doliny (1-3, godz. 14.00, 15.45); Sekretne życie Waltera Mitty (1-3, godz. 17.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 3. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

BYSTRZYCA – Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w środę 5. 2. o godz. 17.00 w Domu PZKO. W programie pogawędka z prezesem PZKO.

KARWINA-DARKÓW – MK PZKO zaprasza na Tradycyjny Bal PZKO w piątek 14. 2. o godz. 19.00 w salach Domu Zdrojowego Uzdrowiska w Karwinie-Darkowie. Do tańca przygrywać będzie grupa „Sonata". W programie występ tancerzy, bogaty bufet, tradycyjna loteria. Kolacja w cenie miejscówki. Bilety można zamawiać u Ireny Muchy, tel. 602 554 941.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na Bal Walentynkowy, który organizuje wspólnie ze Szkołą Podstawową im. G. Przeczka, dnia 14. 2 w Domu PZKO w Lesznej Dolnej, początek balu o godz. 19.00. Bilety można kupić w dniach 3. 2. i 4. 2. w godz. 15.00-18.00 w bibliotece szkolnej (parter) Szkoły Podstawowej im. G. Przeczka, w Trzyńcu, ul. Dworcowa. Cena biletu z kolacją 250 kc. Cieszymy się na wspólną zabawę.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO – Zaprasza na spotkanie z cyklu „Historia Śląska Cieszyńskiego", któr odbędzie się w czwartek 6. 2 . o godz. 17.00 w auli Gimnazjum z Polskim Jęz. Naucz. w Cz. Cieszynie. Gościem spotkania będzie dr Bogusław Chorąży.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 7. 2. o godz. 18.00 w Pensjonacie Zameczek w Cz. Cieszynie przy ul. Jabłonkowskiej 852/44. W programie zebranie sprawozdawcze.

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 4. 2. o godz. 15.00 w Czytelni. W programie prelekcja lekarza Pawła Wantuloka.

▲ MK PZKO zaprasza 1. 3. na tradycyjne ostatki do „Czytelni". Poloneza poprowadzi nasz oklaskiwany taneczny „Zespół Karola", w programie wystąpią, jakby inaczej, mrożący krew w żyłach wędryńscy „Gimnaści". Do tańca przygrywać będzie „Aso", a w piekle kapela ludowa. Wędryńskie „Ostatki" to nie tylko dobra zabawa, wyśmienity barszcz z uszkami, słodki domowy bufet i darmowa kapuśnica „na chodnik". „Ostatki" to niepowtarzalna atmosfera balowa, której nie sposób nie zaznać. Bilety wstępu wraz z miejscówkami można zdobyć pod numerem tel. 732 601 816 lub 724 180 348.

WIERZNIOWICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na Tradycyjny Bal w sobotę 8. 2. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Do tańca gra zespół „Forum". Domowa kuchnia zapewniona. Bilety do nabycia na miejscu.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

OFERTA PRACY

PŘIJMEME do HPP spolupracovníky pro prodej a servis traktorů, komunální a zahradní techniky zn. KUBOTA. Nezbytná zkušenost se zemědělskou technikou. MITRENGA a.s., pracoviště Střítež. Životopis prosím zašlete: dobryden@mitrenga.cz. GL-059

ZAPISY

CZ. CIESZYN – Zapisy do klasy I Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie odbędą się 5. 2. w godz. 12.00-18.00 (Czeski Cieszyn, Havlíčka 13); 5. 2. w 12.00-17.00 (Czeski Cieszyn-Sibica, Polna 10). Prosimy zabrać akt urodzenia dziecka i dowód osobisty rodzica.

GRÓDEK – Słoneczna Szkoła zaprasza do zapisów do 1 klasy, które odbędą się 4. 2. w godz. od 8.00-15.30 w PSP Gródek.

STONAWA – PSP zaprasza rodziców i ich dzieci do zapisów do klasy pierwszej. Zapisy odbędą się we czwartek 6. 2. w godz. 13.00-16.00, w piątek 7. 2. w godz. 9.00-12.00 w szkole w Stonawie na Hołkowicach. Prosimy rodziców, by przynieśli z sobą dowód osobisty lub paszport oraz metrykę urodzenia dziecka, tel.: 596 411 040, e-mail: Holkowice@seznam.cz.

WYSTAWY

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ, Galeria „Na schodach", Frýdecká 389, Trzyniec: do 28. 2. wystawa obrazów Josefa Lady. Czynna: wt-pt:9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka: wystawa ekslibrisów Zbigniewa Kubeczki. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

KONGRES POLAKÓW, ul. Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 28. 2. wystawa poświęcona Józefowi i Karolowi Bergerom. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 47a**: do 20. 6. wystawa pt. „Tragedia Lidic". Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka**: do 30. 4. wystawa pt. „O nožířství a damascénské oceli"; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny". Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: do 14. 2. wystawa pt. „Skarby mórz i oceanów"; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy". Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Galeria „Przystanek Grafika", Głęboka 50: do 24. 2. wystawa ekslibrisów Martina R. Baeyensa i Krzysztofa Marka Bąka. Czynna: wt-pt: 10.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynne codziennie 9.00-17.00.

CL057

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: PNS, a.s. ◆ Druk: Z + M Partner, spol. s.r.o., Valchařská 3261/17, 702 00 Ostrava ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

JUSTYNA KASPRZYCKA, CZWARTA ZAWODNICZKA BESKIDZKIEJ POPRZECZKI:

W Wędryni czułam się wspaniale

W Wędryni pojawiła się po raz pierwszy w karierze i nie żałuje. – Bardzo mi się tu podoba. Nie tylko z racji tego, że jak na pierwszy start w tym roku, było rzeczywiście nieźle – powiedziała „Głosowi Ludu" Justyna Kasprzycka, czwarta zawodniczka mityngu skoku wzwyż Beskidzka Poprzeczka. W hali Vitality rywalizację pań wygrała faworyzowana Szwedka Emma Green Tregaro, która zaliczyła 197 cm. Kasprzycka przyjechała do Wędryni w pozycji najlepszej obecnie polskiej zawodniczki. 27-letnia wychowanka klubu Victoria Racibórz ma w swoim dorobku złoty medal ostatnich mistrzostw Polski, jak również szóste miejsce wywalczone podczas mistrzostw świata w Moskwie 2013.

Czy wynik 190 cm uzyskany w Wędryni w pełni zadowala?

Tak, jestem bardzo zadowolona. Przyznam się, że trochę się obawiałam tego startu w Czechach, bo po mocniejszych treningach pod koniec stycznia trochę odpuściliśmy z trenerem. Generalnie jednak jest dobrze. Jest jeszcze troszkę problemów natury technicznej, ale myślę, że będzie nieźle. Cały czas pracujemy z trenerem nad wyeliminowaniem tych błędów, które pojawiły się też na wędryńskim parkiecie. Mam trochę problemy z timingiem, z wyłapaniem odpowiedniej odległości, ale to normalne na wstępie sezonu. Im więcej jest powtórek danego skoku, tym wszystko jest jeszcze bardziej męczące. Jednak bez tej powtarzalności nie można dojść do optymalnej formy.

Zabraknie pani podczas drugiej odsłony Morawskiej Tour, w Hustopeczach. Czy to z powodu zaplanowanego mityngu w Bydgoszczy?

Zgadza się. Zdecydowałam się na występ w Bydgoszczy, bo zawsze raźniej jest skakać przed własną publicznością. Mam nadzieję, że znów odrobinę poprawię swoją technikę i uzyskam jeszcze ciut lepszy wynik, niż w Wędryni.

Jak wysoko celuje pani w tym roku? Przypomnę, w sezonie halowych mistrzostw świata rozgrywanych w Polsce.

Ciężko powiedzieć. Na pewno chciałabym skakać jak najwyżej. Poprawić nie tylko swój rekord na otwartym stadionie wynoszący 197 cm, ale również najlepszy wynik uzyskany w hali, czyli 190 cm. Tu, w Wędryni, powtórzyłam swój wyczyn z marca ubiegłego roku, kiedy to w Dassau skoczyłam też 190 cm. Przede wszystkim jednak chcę spokojnie przygotować się do mistrzostw świata w Sopocie. Formę z trenerem szykujemy na marzec, żeby pojawić się w Sopocie w jak najlepszej dyspozycji. W Wędryni popracowałam nad elementami technicznymi, w Bydgoszczy postaram się też pokazać z jak najlepszej strony, a do mistrzostw świata wszystko powinno być pozapinane.

Fot. PETR RUBAL

Justyna Kasprzycka polubiła Beskidzką Poprzeczkę.

To dla pani debiut w Beskidzkiej Poprzeczce. Czy przekaże pani koleżankom z reprezentacji pozytywne wrażenia z występu w Wędryni?

Jak najbardziej. Wierzę, że powrócę tu także w przyszłym roku. Niewykluczone, że zaliczę cały cykl halowych mityngów. Zresztą bardzo lubię startować w hali, bo wtedy czuć gorący doping kibiców. Fani są blisko, a to mi odpowiada i bardzo pomaga w skakaniu.

Trochę to wszystko przypomina koncert rockowy w muzycznym klubie...

Dokładnie. Zresztą uwielbiam muzykę i skoki w rytm ulubionych artystów są świetnym urozmaiceniem. Z pewnością frajdę czują też sami kibice.

Mistrz paraolimpijski Maciej Lepiato skacze do rytmu disco polo, grupy Weekend. Zauważyłem, że pani woli ostrzejsze klimaty...

Zdecydowanie. Prywatnie słucham rocka i także podczas treningów nastawiam się na ostrzejsze rytmy. Z Maćkiem Lepiato posiadamy wspólną pasję, czyli skok wzwyż, ale muzycznie znajdujemy się chyba na odmiennych biegunach.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

SYLWESTER BEDNAREK: Walczę o Sopot

Amerykanin Erik Kynard i Szwedka Emma Green Tregaro są najbliżej triumfu w tegorocznym cyklu Morawska Tour w skoku wzwyż. Oboje zwyciężyli podczas pierwszej odsłony rozegranej w środę w Wędryni. Najlepiej z Polaków spisała się czwarta w gronie kobiet Justyna Kasprzycka. 22. Beskidzka Poprzeczka zwabiła do hali Vitality tłumy widzów. Według słów organizatorów, w przyszłym roku mityng wróci do Trzyńca.

Erik Kynard wywiązał się w Wędryni z roli faworyta, zabrakło mu jednak centymetrów do najlepszych skoczków z poprzednich edycji. – Erik dopiero od tego sezonu w pełni koncentruje się na startach w europejskich mityngach. To na pewno przełoży się na jeszcze większą progresję formy – ocenił Alfonz Juck, menedżer Morawskiej Tour i Beskidzkiej Poprzeczki. Sensacyjny wicemistrz olimpijski z Londynu skacze bardzo dynamicznie. Stylem przypomina legendarnego Sandokana z kultowego włosko-brytyjskiego serialu przygodowego. W Wędryni osiągnął zaledwie 227 cm, wynik ten jednak wystarczył na zajęcie pierwszego miejsca. Rywale skakali bowiem jeszcze słabiej. Kynard tymczasem potrafi skakać dużo lepiej. Na cztery dni przed przyjazdem do Wędryni, Amerykanin zaliczył 233 cm na halowym mityngu w Glasgow. W Beskidzkiej Poprzeczce wyprzedził na podium Rumuna Mihaia Donisana (224) i Bahamczyka Trevora Berry (224). Na szóstym miejscu uplasował się Polak Wojciech Theiner (224), siódmy był brązowy medalista MŚ z Berlina 2009, powracający po kontuzji Sylwester Bednarek. – Ze mną chce pan rozmawiać? Po co? Przecież skakałem fatalnie – powiedział „Głosowi Ludu" Bednarek, który nie był zadowolony ze swojego występu w Wędryni. – Wojtek skakał dużo lepiej. Ja zepsułem skoki, ale pocieszam się, że to dopiero początek sezonu – stwierdził Polak. Na nasze pytanie, czy trudno wrócić do formy po przewlekłej i w dodatku podwójnej kontuzji, Bednarek znalazł klarowną odpowiedź. – Tak, to trochę problem. To mój drugi mityng z wynikiem 2,20. Chciałbym skoczyć wreszcie 2,30, bo wtedy trochę by mnie to odbudowało psychicznie. To zresztą minimum na halowe mistrzostwa świata do Sopotu. Muszę uzbroić się w cierpliwość i walczyć o udział w Sopocie – powiedział nam Bednarek. – W sobotę (dziś – przyp. autor) wystartuję w Hustopeczach. Mam nadzieję, że tam pokażę się z dużo lepszej strony. Atmosfera w Czechach jest bardzo miła. Wszyscy klaszczą, jest piwo, po prostu idealnie – dodał Bednarek.

Fot. PETR RUBAL

Sylwester Bednarek podczas mityngu w Wędryni.

Trochę lepiej spisał się w Wędryni drugi z Polaków, Wojciech Theiner. – Myślałem, że uda się skoczyć przynajmniej 2,27, by zbliżyć się do tego upragnionego limitu na halowe mistrzostwa rozgrywane w Polsce – ocenił zawodnik AZS AWF Katowice. Na przedostatniej pozycji uplasował się w Wędryni mistrz paraolimpijski, Maciej Lepiato. **(jb)**

22. BESKIDZKA POPRZECZKA

Kobiety

1. Emma Green Tregaro (Szwecja) 197, 2. Ana Šimić (Chorwacja) 192, 3. Venelina Veneva (Bułgaria) 190, 4. Justyna Kasprzycka (Polska) 190, 5. Iryna Heraszenko (Ukraina) 187, 6. Adonia Steryiou (Grecja) 187, 7. Lavern Spencer (LCA) 187, 8. Burcu Yuksel Ayhan (Turcja) 184, 9. Irina Iliewa (Rosja) 180, 10. Isobel Pooley (W. Brytania) 180, 11. Magdaléna Nová (RC) 175 cm.

Mężczyźni

1. Erik Kynard (USA) 227, 2. Mihai Donisan (Rumunia) 224, 3. Trevor Barry (Bahamy) 224, 4. Donald Thomas (Bahamy) 224, 5. Adonios Mastoras (Grecja) 224, 6. Wojciech Theiner (Polska) 224, 7. Sylwester Bednarek (Polska) 220, 8. Gianmarco Tamberi (Włochy) 220 i Dimitryj Demianiuk (Ukraina) 220, 10. Jaroslav Bába (RC) 216, 11. Matúš Bubeník (Słowacja) 216, 12. Maciej Lepiato (Polska) 216, 13. Michal Kabelka (Słowacja) 211 cm.

W SKRÓCIE

BANIK BEZ LUKEŠA, KRAUTA I DROPPY. Bez Lukeša, Droppy i Krauta rozpoczną piłkarze Banika Ostrawa zgrupowanie w Turcji. Trener Banika, František Komňacký, u progu wiosennej rundy zrezygnował z usług doświadczonego Martina Lukeša, jak również napastnika Dominika Krauta i Lukáša Droppy. Krautem zainteresowany jest drugoligowy Fotbal Trzyniec, który poszukuje ofensywnych piłkarzy.

* * *

WYGRANA KARWINY W SPARINGU. Drugoligowi piłkarze MFK Karwina pokonali w sparingu słowacki Dolný Kubín 3:2 (0:1). Wszystkie karwińskie gole pojawiły się w końcówce meczu – w trakcie zabójczych trzech minut, podczas których goście ze Słowacji po prostu stanęli. Bramki: 87. Svatonský, 89. Vaněk, 90. Hottek – 28. Drengubiak, 79. Mrva. Karwina: Dočekal – Gáilik, Texl (26. Gonda), Ševčík, Puškáč, Juřena (69. Hottek), Halaška (65. Vaněk), Jovanović, Mikula (46. Kováč), Fiala (71. Svatonský), Taraba (65. Eismann). Dziś o godz. 11.00 Karwina zmierzy się na boisku Kovony z KS Energetyk Rybnik.

* * *

TRZYNIEC STRACIŁ DWÓCH OBROŃCÓW. Remisowym wynikiem 2:2 (1:1) zakończył się mecz kontrolny drugoligowych piłkarzy Trzyńca z pierwszoligowcami ze Slovácka. Zespół Trzyńca nie mógł skorzystać z usług obrońców Malíka (wymuszony powrót do Brna) i Krejčego (kontuzja). Bramki: 25. Motyčka (0:1), 45. Trávník (1:1), 67. Joukl (1:2), 75. Havlík (2:2). Trzyniec (1. połowa): Paleček – Velner, Čelůstka, Vomáčka, Janoščin – Malíř, Málek, Motyčka, Ceplák – Gavlák, Gulajev; (2. połowa): Rohel – Lisický, Čelůstka, Vomáčka, Matoušek – Joukl, Wojnar, Hupka, Kyselý, Janoščin – Dedič. Dziś o godz. 10.00 trzyńczanie zmierzą się z trzecioligową Orłowa. **(jb)**

OFERTA

HOKEJ – EKSTRALIGA: Trzyniec – Sparta Praga (jutro, 15.00). **I LIGA:** Hawierzów – Ujście n. Ł. (dziś, 17.00). **II LIGA:** Orłowa – Poruba (dziś, 17.00).